





## PAP-em po mapie

### Pieniądze dla Polski

**BRUKSELA.** Polski minister ds. kontaktów ze Wspólnotą Europejską Jan Krzysztof Bielecki i wiceprzewodniczący Komisji WE Leon Brittan podpisali w Brukseli „program indykacyjny” HARE dla Polski na 1993 rok, dzielący z grubszą 225 mln ECU przyznane w tym roku przez Dwunastkę na bezwrotną pomoc dla Polski w ramach PHARE. Jedno ECU jest obecnie warte 1,14 USD.

### Przyjacielska atmosfera

**WILNO.** Litewski wiceminister spraw zagranicznych Vladislavas Domarkas pozytywnie ocenił przebieg rozmów na temat traktatu polsko-litewskiego. Powiedział, że „odbywały się w przyjacielskiej atmosferze” oraz że „udało się uzgodnić niemal połowę artykułów traktatu”.

### Walki o górę Igman

**SARAJEWO.** Kontrolowane przez Muzułmanów radio sarajewskie podało wczoraj rano, że siły mużmańskie odzyskały we wtorek wieczorem Golo Brdo, stanowiące część góry Igman, wznoszącej się nad Sarajewem, i odepchnęły wojska serbskie w kierunku położonej w dolinie ich bazy Hadzici.

### Ranni żołnierze

**DUSZANBE.** Dwóch żołnierzy rosyjskiej 201. dywizji zmechanizowanej zostało rannych w nocy z wtorku na środę w wyniku poważnego starcia, do jakiego doszło na granicy między Tadżykistanem i Afganistanem.

### Zwrot majątku

**BRATYSŁAWA.** Kościoły na Słowacji mają odzyskać część majątku odebranego im po drugiej wojnie światowej. Rząd słowacki zatwierdził wczoraj projekt ustawy w tej sprawie. Zwrotowi będą podlegały budynki, grunty i przedmioty.

### Sondaż wśród Austriaków

**WIEDEN.** 40 procent Austriaków opowiada się za przystąpieniem ich kraju do Wspólnoty Europejskiej.

### Nie ubezpieczone elektrownie

**PRAGA.** Czeskie elektrownie atomowe nie są ubezpieczone na wypadek szkód spowodowanych ich działalnością — oświadczył we wtorek przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu Miroslav Tvrznik.

### Wizytacja kanclerza

**BONN.** Kanclerz Helmut Kohl po raz pierwszy odwiedził wczoraj oddziały Bundeswehry na wschodzie kraju.

### Szkoła kosmonautów

**ALMA ATA.** W mieście Leninsk powstaje centrum szkolenia kazachskich specjalistów od kosmonautyki. Centrum ma bazować na Międzynarodowej Szkole Kosmicznej w Bajkonurze, technikum łączności i filii Moskiewskiego Instytutu Lotniczego Wschód.

### Z więzienia do szpitala

**BELGRAD.** Vuk Draskovic, przywódca opozycyjnego Serbskiego Ruchu Odnowy oraz jego żona Danica udali się w środę do Paryża na kilkudniowe badania lekarskie i na ewentualne dłuższe leczenie. Badania umożliwiła organizacja humanitarna, na której czele stoi Danielle Mitterrand, małżonka prezydenta Francji.

### Zakaz aborcji

**DUBLIN.** Sąd Najwyższy Irlandii postanowił we wtorek nie uchylać przepisu zakazującego szpitalom w tym kraju informować kobiety o tym, gdzie mogłyby dokonać zabiegu aborcji za granicą.

## Poród na zielonej granicy

cd ze str. 1

Wczoraj przed południem do szpitala dzwonił ojciec dziewczyny. Około piątej po południu przyjechał wraz z ojcem noworodka. Maria bardzo się cieszyła, że będzie już wśród swoich. Chłopczyk został zabrany w szpitalne śpioski i kaftanik, jego matce dano także zapasowe pieluszki i ubranka dla dziecka, i około 17.00 Rumuni opuścili gubiński szpital. Dokąd pojechali? Z powrotem do swego kraju, a może zostali w Polsce i będą znów próbować wdróżyć na Zachód? Jak poinformowano nas w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gu-

binie, syn Marii otrzyma metrykę urodzenia. Ponieważ Rumunka nie ma paszportu, metryka zostanie wypełniona na podstawie podanych przez nią danych. Nie jest to już pierwszy tego typu przypadek. W ubiegłym roku rodzaczka Marii urodziła dziecko w lesie w okolicy Polanowic, druga — w szpitalu w Gubinie. „Może należałoby wysłać kilka osób na kurs położnictwa, a w strażnicach założyć nadgraniczne izby porodowe?” — żartują funkcjonariusze strazy granicznej. (mas)

## Dolarowi łowcy jeleni

cd ze str. 1

Zezwolen takich w ubiegłym roku wydano około 23 tysięcy. Firm, które pośredniczą w oferowaniu polowań dewizowych jest w kraju już ponad 200.

Największe z nich to jednoosobowa spółka Polskiego Związku Łowieckiego — Łowex, Orbis, Paget Tours, Knieja z Krakowa, Grandel z Piły. Obsługując ponad 60 proc. rynku, organizują przeciętnie ponad 700 polowań rocznie. Komisja Porozumiewawcza składająca się z przedstawicieli tych firm ustala wysokość cen minimalnych polowań. Prześtrzegane są one na mocy dżentelmeńskiego porozumienia. W tym roku za prawo strzału do jelenia o porożu ważącym 5 kg trzeba zapłacić około 1700 DM, za kozła sarny o parostkach ważących ponad 200 g — 200 DM, a za 400 g — już ponad 1100 DM. W ceny wliczone są prowizje pośrednika polskiego i zachodniego. (PAP)

## Badanie możliwości gospodarki

**Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wczorajszym posiedzeniu nie określił jeszcze swojego stanowiska, który z dwóch wariantów „Założeń polityki społeczno-gospodarczej na 1994 r.” jest realny do osiągnięcia — poinformował dziennikarz Dariusz Jadowski, wicedyrektor Biura Prasowego Rządu po zakończeniu obrad.** (PAP)

## Amnestia uratowała generałów

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. na posiedzeniu niejawnym postanowił umorzyć postępowanie przeciw trzem generałom MSW, oskarżonym o doprowadzenie do zniszczenia dokumentów b. Sztabu Bezpieczeństwa, a kosztami postępowania obciążyć skarb państwa — poinformował wczoraj sędzia Jacek Gasiński.

W uzasadnieniu postanowienia sąd stwierdził, że w razie wydania wyroku skazującego wymierzona za te przestępstwa kara pozbawienia wolności nie przekroczyłaby 2 lat. „Postępowanie karne w tej sprawie należało umorzyć, ponieważ zgodnie z ustawą z 7 grudnia 1989 r., amnestia objęte są przestępstwa popełnione przed 12 września 1989 r.” — wyjaśnił sędzia Gasiński. Postanowienie sądu nie jest prawomocne. (PAP)

rowu i uległ całkowitemu zniszczeniu. Jego kierowcę, z urazami głowy i obrażeniami wewnętrznymi, przewieziono do szpitala w Kostrzynie. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia oględziny wskazują, że golf wyprzedził malucha już za znakiem informującym o zbliżaniu się do skrzyżowania z główną drogą.

**Miedzichowo.** W miejscowości Bolewicz kierowany również przez Niemca mercedes wpadł w poślizg na łuku drogi, zjechał na prawe pobocze i dachował. 39-letnia pasażerka doznała złamania obojczyka, pęknięcia żebra i urazu stopy.

### Skradzione samochody

W Sulęcinie obywatel RFN poznał się ze swoim czerwonym audi 80, nr rej. EW-KL 14. Właściciel wycenił utracone auto na 80 mln zł. Z ulicy Staszowa w Stubicach odjechał skradziony opel calibra, srebrny metalik, nr rej. BI-PD 583, również należący do Niemca, który w ten sposób stracił 280 mln zł. Na 15-letniego volkswagen gólfa polakomili się złodziej w Miedzichowie. Poszukiwane przez policję zielone auto, wartości 24 mln zł, ma nr rej. GOI 66 04. Również volkswagen golf, tym razem srebrny metalik, padł łupem złodzieja w Sulęcinie. Wartość samochodu o nr rej. GOI 11 68, wynosi 30 milionów złotych. (kaja)

### Graniczne wyczyny rodaków

Wczoraj pewien wrocławianin, omijając kontrolę paszportową i celną, próbował przejść do Niemiec po moście w Świecku. Nie miał paszportu, a tylko dowód osobisty. Inny nasz rodak usiłował sprowadzić do Polski samochód, nie placąc cła. Do audi, którym jechał z Niemiec, przykręcone były tablice rejestracyjne innego samochodu, również przedstawione celnikom dokumenty należały do innego auta.

Niemcy przekazali wczoraj polskiej strazy granicznej Polaka, który na terenie RFN dokonał włamania. Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez polską policję. Oprócz rodzimego włamywacza Niemcy oddali w ręce naszych „pograniczników” trzech Ukraińców. (mas)

## „Vatowanie” handlu i usług

cd ze str. 1

W sklepie mięsnym nr 3 w Wolsztynie ceny wędlin i mięsa były wyższe od 3,7 do 13,5 proc. Przyczyną był wzrost cen skupu żywca nabytego przez miejscową masarnię PSS. W wyniku podwyższenia przez OSM w Wolsztynie ceny mięsa extra, odnotowano wzrost cen o 2000 zł na kostce, w sklepie spożywczym „Fala”. W Świebodzinie, w jednym ze sklepów spożywczych wzrosły ceny jaj i piwa o kilkadziesiąt złotych. Powodem były wyższe ceny zakupu. Wzrost cen cukru i wołowiny odnotowano w sklepie spożywczym na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Nowej Soli, gdyż wzrosły ceny zakupu oraz ceny zbytu producenta. Podobnie było w sklepie spożywczym „Market-Merkury” w Zielonej Górze, w którym wzrosły ceny cukru, kiełbasy śląskiej i masła śmietankowego.

Okręgowy Inspektorat PIH przeprowadził również kontrole w 51 placówkach z artykułami przemysłowymi oraz w zakładach usługowych, którym wydano poświadczenia o przystąpieniu do akcji „Pilnuj cen”. Nie stwierdzono w nich nieuzasadnionego podwyższenia cen artykułów i usług objętych badaniami.

Poza tymi jednostkami kontrolą objęto także kilkadziesiąt innych placówek. W trzech stwierdzono zmiany cen.

Z dniem 5 lipca wzrosły ceny detaliczne w sklepie firmowym LEVI STRAUSS w Zielonej Górze, w zależności od grup towarowych, od 5 do 100 tys. zł. Nowe ceny ustalono na podstawie cennika, opracowanego przez LEVI STRAUSS Poland spółkę z o.o., w którym zawarty jest 22-proc. podatek od towarów i usług.

Właściciel wypożyczalni kaset wideo „Centrum” w Zielonej Górze, podwyższył 1 lipca br. opłaty z 4 na 5 tys. zł. Powodem były straty ponoszone przez firmę, które prowadzi. O fakcie poinformowano Urząd Skarbowy.

W sklepie firmowym „Baltona” w Nowej Soli stwierdzono 8 lipca br. zmiany cen m.in. telewizorów o 400 tys. zł, odtwarzaczy o 200 tys. zł i wieży JVC o 2 mln zł. Prezes spółki wyjaśnił, że zmiana cen nastąpiła w wyniku omyłkowego sporządzenia nowych wywieszek cenowych po przeprowadzonej inwentaryzacji!!!

W dwóch placówkach zielonogórskich kontrola PIH stwierdziła obniżenie cen towarów, w sklepie przemysłowym „AGNES” przy placu Pocztowym (kolumny głosińnikowe, magnetofony, wzmacniacze, korektory i odtwarzacze) i w sklepie Import-Hurt-Detal przy ul. Drzewnej (komputery Amiga 600).

Edward JABŁOŃSKI

## Przedwyborcze wypowiedzi

Ponad 400 kandydatów wystawi w wyborach do Sejmu Kongres Liberalno-Demokratyczny. Wśród ubiegających się o miejsca w przyszłym Sejmie z list KL-D najwięcej jest praktyków życia gospodarczego, prawników, inżynierów, naukowców i wykładowców, a także pracowników administracji państwowej i samorządowej.

Z dziennikarzami spotkał się Ryszard Bugaj, lider ugrupowania, które startuje w wyborach samodzielnie i wystawia kandydatów na posłów we wszystkich okręgach. W 19 z nich Unia Pracy zebrała już ponad 60 tys. podpisów.

Wczoraj poinformowano prasę, że PSL-PL przystępujący do wyborów w „Koalicji dla Rzeczypospoli-

tej” z RdR Jana Olszewskiego i kilkoma innymi ugrupowaniami, skompletowało listy kandydatów do obu izb przyszłego parlamentu: do Sejmu — ponad 400, do Senatu — 20.

Jedno z wyborczych haseł KPN głosi: dość niszczenia polskiej gospodarki. Według Leszka Moczulskiego, KPN „nie traktuje swojego programu jak Biblii i jest otwarta na korekty”.

Przewodniczącą krajowego sztabu wyborczego SLD Włodzimierz Cimoszewicz (SLD wystawia ponad 560 kandydatów do Sejmu oraz 60 do Senatu) powiedział m.in.: „przygotowujemy bardzo konkretne zobowiązania wyborcze w zakresie polityki gospodarczej i społecznej”. (PAP)

## Pokój teraz — Sarajewo 4 sierpnia



Akcja pomocy humanitarnej dla ogarniętej wojną domową Bośni nabiera wymiaru ogólnoswiatowego. We Francji działa 35 komitetów organizujących zbierkę pieniędzy na finansowanie konwoju. Z Grecji pojedzie piętnastu oficjalnych przedstawicieli władz i organizacji charytatywnych. W konwoju włoskim spodziewany jest udział pięciu tysięcy osób. Szwedzka Polonia wysłała do Sarajewa własną ciężarówkę. Ze Stanów Zjednoczonych przyjadą delegacje kilkudziesięciu organizacji pokojowych. W Szwajcarii działają trzy komitety organizujące akcję „Pokój teraz”, w którą zaangażował się Kościół protestancki i Czerwony Krzyż.

Polska nie pozostaje w tyle. Rada Miejska Torunia przetranszowała na konwój 100 milionów złotych. Po kilkadzie-

siąt milionów ofiarowali mieszkańcy Gdańska, Krakowa i Warszawy.

Coraz więcej osób i firm włącza się do akcji w Zielonej Górze. Wiadomo już na pewno, że pojadą reprezentujący nasze miasto znajdzie się w konwoju. Nadają jednak organizatorzy oczekują na wsparcie finansowe i rzeczowe.

Wczoraj zgłaszali się kolejni ofiarodawcy. Pan Wojciech Borowiak, właściciel hurtowni odzieżowej „ISTAMBUE”, przekazał pół miliona zł.

— To jest zwykły ludzki odruch — powiedział. — Widzimy w telewizji, co tam się dzieje, wiemy, że dzieci w Sarajewie głodują — dlatego wzięliśmy udział w akcji.

Właściciel apteki „FARMAKON” Edward Bujnowicz ofiarował worek waty opatrunkowej, karton odżywkę dla dzieci „Vibovit” oraz środki higieny osobistej wartości 850 tys. zł. Inny farmaceuta, Czesław Blicharczyk z apteki przy ul. Wazów, przekazał wate opatrunkową i celulozową, lekarstwa i aparaty do przetaczania płynów infuzyjnych wartości 720 tys. zł. Organizatorom akcji podsunął także ciekawy pomysł.

— Z doświadczenia wiem, że ludzie kupują lekarstwa na zapas.

Często apteczki domowe przepelnione są medykamentami, których przydatność do spożycia kończy się w niedługim czasie. Czasem człowiek uzdrowienie i lekarstwo nie jest mu więcej potrzebne. Może warto ogłosić zbierkę takich środków, które w ogarniętym wojną mieście na pewno znajdą zastosowanie?

Organizatorzy Konwoju Pokoju zwracają się zatem do wszystkich, którzy w domowych apteczkach chomikują lekarstwa w oczekiwaniu na „czarną godzinę”, podzielić się z tymi, którzy tych lekarstw rzeczywiście potrzebują! Punkt zbiorczy lekarstw i środków opatrunkowych — w sekretariacie „Gazety Nowej”.

Przypominamy, że gotówkę można wpłacić do kasy ZW PCK w Zielonej Górze, ul. Jedności 22 bądź w sekretariacie „Gazety Nowej”, al. Niepodległości 22. Przekazy pieniądze na konto ZW PCK.

WBK SA II Oddz. Zielona Góra, nr 359 603-2798-132 „Sarajewo”. Informacji udzielają: pani Zofia Utrata w ZW PCK, tel. 38-12 oraz Mirosław Kuleba w redakcji „GN”, tel. 710-77.

Przyłącz się do nas! Zostało niewiele czasu! (mk)

GŁOGÓW  
KANTOR IMBIS  
USD 17.770 17.900  
DEM 10.350 10.400

GORZÓW  
USD 17.760 17.920  
DEM 10.340 10.400

LUBIN  
USD 17.770 17.930  
DEM 10.350 10.390

ZIELONA GÓRA  
KANTOR DOLMAR  
USD 17.750 17.950  
DEM 10.350 10.390

Redaktor depeszowy:  
Małgorzata Szwałek

## Reporter zanotował

### Na gorącym uczynku

**Zagań.** Wczoraj tuż po północy, na ul. Szprotawskiej policjanci zatrzymali dwóch sprawców, którzy odkryli kota od dwóch fiatów 126p.

**Zielona Góra.** Także wczorajszej nocy, o godz. 2.20, na ul. Zamkowej dwaj mężczyźni usiłowali włamać się do butelki z odzieżą. Na widok nadchodzącego patrolu policji amatorzy cudzego mienia rzucili się do ucieczki, policjanci jednak okazali się szybsi i dogonili włamywaczy. Jeden z zatrzymanych ma dwadzieścia lat, drugi jest pięć lat starszy.

### Od butelki do noża

**Jasień.** Podczas alkoholowej libacji w jednym z mieszkań, we wtorek pół godziny przed północą, mężczyzna dwukrotnie ugodził nożem swoją współlokatorkę. Kobieta, z ranami kłutymi klatki piersiowej drążącymi do płuc, przebywała w szpitalu wojewódzkim w Zielonej Górze.

### Kim jest ofiara wypadku?

Wczoraj o godzinie 6.30 na trasie Zielona Góra — Lesiów Wielki kierowca poloneza potracił rowerzystę, który nagle, bez zasygnalizowania skręcił w lewo. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu. Miał około 60 lat, nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Ponieważ miał przy sobie pusztę torbę, policja przypuszcza, że wybierał się na grzyby. Jak dotąd nie wiadomo, kim jest ofiara wypadku.

### Od rana na bani

**Nowy Kisielin.** Wczoraj, tuż po szóstej rano, kobieta jadąca mercedesem z nadmierną prędkością „nie zmieściła się” w zakręcie. Samochód zjechał na prawą stronę drogi, uderzył w skarpe i przewrócił się na dach. Pasażerka, który doznał poważnych obrażeń, przewieziono do szpitala w Zielonej

Górze, natomiast kierująca autem 30-letnia pani trafiła do... izby wtrzęsien. (mas)

### Znów „wysyp” fałszywek?

**Gorzów, Drezdenko, Strzelce Krajeńskie.** We wtorek aż siedem banknotów o różnych nominacjach zakwestionowano jako fałszywe. Najwięcej z nich trafiło do Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Gorzowie. Podajemy serie i numery banknotów, bo istnieje prawdopodobieństwo, że możemy trafić na identyczne. Fałszywy banknot jednomilionowy posiadał serię C3549123, stutysięczne natomiast: BL7115480 i AL4360501. Do kantoru wymiany walut przy ul. Jagiello w Gorzowie trafił banknot o nominale 100 marek, z rokiem emisji 1989, nr AL5500510Y9. Bardzo podobny zakwestionowano jako fałszywy w Banku Spółdzielczym w Drezdenku. Fałszywka różniła się tylko jedną cyferką: AL550051049. Do tego samego banku trafił podobny banknot 100-dolarowy: C39715903C. Fałszywe sto tysięcy (nr BL6108145) odkryto również w sklepie „Taak” w Gorzowie. Banknot o nominale 200 marek: AD8764379L0 trafił do Banku PKO w Strzelcach Krajeńskich.

### Złodziej

#### — majsterkowicz

**Ślubice.** Nieznany sprawca wybił szybę w toalecie i w ten sposób dostał się do budynku prywatnego zakładu stolarskiego na ulicy Krótkiej. Złodzieja, prawdopodobnie „majsterkowicz”, zainteresowała elektroniczna suwmiarka, elektryczny wkrętak i dwie wiertarki. Właściciel zakładu ocenił straty na 10 milionów złotych.

### Niemcy sprawcami wypadków

**Ługi Górzycyckie.** Skręcający w lewo fiat 126 został uderzony przez volkswagena gólfa, za kierownicą którego siedział niemiecki kierowca. Po zderzeniu maluch wpadł do



## Falszywy atest i cukierki

Hurtownie i sklepy spożywcze oferują wiele towarów pochodzenia zagranicznego. Polskie przepisy sanitarne są rygorystyczne, więc importerzy stosują różne sposoby, nie zawsze zgodne z prawem, aby je ominąć. Amatorzy łatwego i nieuczciwego zarobku fałszują atesty i zaświadczenia.

Określony Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Zielonej Górze przeprowadził w drugim kwartale 1993 r. kontrole w ośmiu hurtowniach, trzydziestu ośmiu placówkach detalicznych i pięciu punktach handlu okręgowym. Ich celem było zbadanie, czy towary pochodzące z importu posiadają zezwolenia Głównej Inspekcji Sanitarnej i udokumentowaną ocenę Sanepidu oraz, czy nie zawierają w swoim składzie środków niedozwolonych polskimi przepisami sanitarnymi.

W hurtowni PHS w Świebodzynie zakwestionowano cztery partie towarów wartości 12,7 mln zł — gumy do żucia „Donald” i „Hollywood” oraz margaryny „Sana” i „Gloria”, które nie posiadały udokumentowanej oceny Sanepidu. Sprzedaż wstrzymano do czasu uzyskania atestów. Sanepid pozwolił na ponowne wprowadzenie do obrotu handlowego gum do żucia, natomiast margaryny zostały zwrócone dostawcy — importerowi.

W hurtowni spożywczej „WEMA” w Żarach poddano ocenie trzynaście partii towarów wartości 15,7 mln zł, kwestionując śmietankę do kawy „Coffeta” za 187 tys. zł. Ponieważ zawierała substancję E-450, całą partię wycofano z obrotu handlowego.

Coraz częściej można spotkać

przypadki sprzedaży towaru używając do tego fałszywych atestów. W czasie przeprowadzania inspekcji w hurtowni spożywczej w Nowej Soli stwierdzono, że oferowano w niej cukierki gumowe „Trolli”, importowane przez firmę „SKIB” ze Szczecina. Posiadały one niedozwolone barwniki syntetyczne: E-127 (erytrozyn) i E-131 (błękit patentowy). Właściciel hurtowni okazał ocenę kontrolną towaru importowanego nr 552/92, wydaną przez Sanepid w Szczecinie, w której można było przeczytać: „wyroby cukierkowe gumowo-żelowe nie budzą zastrzeżeń i nadają się do obrotu handlowego”. Zielonogórski PIH zwrócił się do koleżanek z Okręgowego Inspektoratu w Szczecinie z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu sprawy.

Po sprawdzeniu okazało się, że atest nr 552/92 został wydany przedsiębiorstwu „Transtex” i dotyczy oceny sanitarnej masła importowanego z Finlandii. Firma „SKIB” importując i rozprowadzając cukierki „Trolli” na terenie całego kraju, dopuściła się przestępstwa posługując się sfałszowanymi dokumentami. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi Wydział ds. Przepstępstw Gospodarczych Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

Edward JABŁOŃSKI

Okupacja w 26 obrazach (14)

## Błogosławione przekleństwo

Mirosław KULEBA, korespondent wojenny „GN” w Jugosławii

Na ulicy Petrova w Zagrzebiu mieści się wielka klinika ginekologiczna. Nie trudno ją odnaleźć — wystarczy pójść za kobietą w ciąży, zmierzającą w tym kierunku. Po drodze spotyka się coraz więcej takich pań, co utwierdza w przekonaniu, że cel wędrowki niedługo zostanie osiągnięty. Rzeczywiście, za metalowym parkanem otaczającym masywny szary budynek siedzą na ławkach kobiety, które po miesiącu nie powinny już spacerować. Siedzą też kobiety bez wielkich brzuchów, spokojne i szczęśliwe.

Wyglądają na szczęśliwych mężczyźni siedzący obok swoich kobiet, tych które jeszcze czekają, i tych których marzenie już się spełniło. Najbardziej szczęśliwi i czasem trochę pijani są młodzi gwardziści w szpiwalskich pantofkach, obejmujący młode chorowackie matki.

Są również inne kobiety, które nie wychodzą z cienia drzew przed budy-

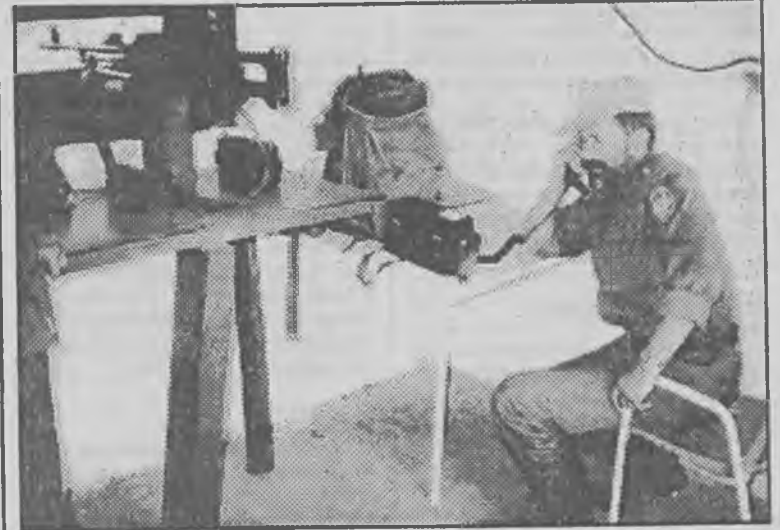
niem kliniki, nie siedzą na ławkach, nie mają mężczyzn przynoszących kwiaty. Często są to dzieci, które kobietami uczyniła wojna. Płód, rosnący w łonie, budzi w nich grozę i nienawiść. Dziecko nie może pogodzić się z tym, że musi urodzić dziecko — swojemu oprawcy.

— Czetyrzy z „Białych Oriłów” gwałcili nas każdej nocy — brzmiała relacja z obozu koncentracyjnego dla kobiet, powstająca się w tysiącach wariantów. — Gotowaliśmy dla nich i zupełnie nagie dziewczęta były gwałcone na naszych oczach, potem zabijane nożem. Tym, które się opierały, obcinano sutki. W tym obozie było może tysiąc dziewcząt i młodych kobiet. Wzięto nas tam cztery miesiące.

Organizacje społeczne przy rządzie Bośni i Hercegowiny gromadzą dowody masowych gwałtów na Chorwatkach i Muzulmankach. W Chorwacji zajmuje się tym Medycyński Centrum za Ljudeka Prava. Fakty znane są przedstawicielom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i organizacji humanitarnych, obserwatorom z ramienia Wspólnoty Europejskiej, wojskowym z Sił Pokojowych Narodów Zjednoczonych. Potwierdzają je trzy raporty Tadeusza Mazowieckiego, którego działalność wzbudziła w Serbii powszechną nienawiść.

W kwietniu 1993 r. w Wiedniu sporządzono dla sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych raport z przesłuchaniem wielu uciekinierów z obszaru Bośni i Hercegowiny. Dokument zawiera dziesiątki wstrząsających relacji, skrupulatnie pogrupowanych w działy: „Masowe egzekucje”, „Gwałty”, „Tortury”, „Bezprawne rozstrzelania i masakry”, „Czystki etniczne”...

„Nr zeznania CD 1, miejscowość Drinjaca. Świadek mieszkała w Drinjaci, 20 km od miasta Veliki Zvornik. Była aresztowana przez serbskich żołnierzy 28 maja 1992 r. około godziny 10.00, z trój-



Dowódca czwartej kompanii polskiego batalionu UNPROFOR, kapitan Ryszard Jakubowski z Gorzowa Wlkp., na punkcie kontrolnym.

ką dzieci oraz innymi kobietami i dziewczętami. Łącznie było około 35 młodych kobiet. Po godzinie do budynku weszło dwunastu żołnierzy. Wybrali kilka kobiet i kazali im wyjść na zewnątrz. Świadek była dwukrotnie zgwałcona przez dwóch żołnierzy na tylnym siedzeniu samochodu. Tej nocy kobiety były maltretowane do godziny siódmej rano. Pewną dziewczynę z Kostijewa zgwałcono pięć godzin. Świadek nie została w ciąży, ponieważ miała założoną wcześniej spiralę domaciczną.

Wśród 200 tysięcy ofiar gwałtów jest 20 tysięcy dziewcząt w wieku od 7 do 17 lat. W Bośni istnieje ponad 20 specjalnych obozów, w których Serbowie maltretują seksualnie kobiety i dzieci swoich przeciwników. Ich nazwy znane są światu: Prijedor, Teslić, Visegrad, Dubica, Bracko, Bihać, Saanski Most, Doboj... W obozie Szekowici niedaleko Tuzli przebywa 800 kobiet, w tym 600 młodej dziewcząt. Według relacji świadków czetyrzy z tego obozu poprowali 15 — letnie dziewczęta żołnierzom UNPROFORU.

Byłem świadkiem zgwałcenia 13 — letniej dziewczynki — zeznał zbiegły z obozu Trnopolje Hamid Tahirić, którego relację opublikowała chorwacka prasa. — Którejś nocy Serbowie wypro-

wadzili z obozu w stronę Kozaraca dwadzieścia dziewcząt. Chodziłem z nimi do szkoły. Nazajutrz powróciła do obozu połowa z nich. Były maltretowane, w podartej odzieży. Powiedziały, że czetyrzy z nich gwałcili i że zabił pozostałe, które im się opierały...

W Klinice Ginekologicznej w Koszewie, gdzie pracuje doktor Zuhra Dizdarević, od lipca do końca września ubiegłego roku ogłoszono stan alarmowy. Miesięcznie przyjmowano czterysta i więcej kobiet.

— W żaden sposób nie można precyzyjnie określić mówi doktor Dizdarević — ile naszych pacjentek zostało zgwałconych. Nie wszystkie kobiety chcą opowiadać o swoich przeżyciach, u niektórych wystąpiła demencja. Jest jedna prawdziwość: te, które długo przeżywały w czetyrzykrotniej niewoli, nie tają niczego. Gotowe są opowiadać, z detalami, o perwersyjnych praktykach seksualnych, do których były codziennie zmuszane. Wszystkie mają tylko jeden cel: za wszelką cenę pozbyć się płodu.

Do zagrzebińskiej kliniki gwardziści przychodzą bez automatów, z którymi zwykle włóczę się po ulicach. Kalasznikow to przedmiot, którego nie wolno zbliżyć do ciężarnego brzucha. Jeśli chodzi o swoją kobietę, oczywiście.

Mirosław KULEBA

JABŁOŃSKI

szewskiego i

rupowaniami,

7 kandydatów

o parlamentu:

100, do Senatu

ch haseł KPN

na polskiej gos-

szka Moczul-

traktuje swo-

ck Biblii i jest

ty”.

rajowego szta-

Włodzimierz

o wystawia po-

ów do Sejmu

u) powiedział

jęmy bardzo

znania wybo-

lityki gospo-

ej”. (PAP)

pnia

ue przepłnio-

ami, których

cia kończy się

Czasem czo-

lekarstwo nie

ne. Może war-

skich środków,

wojną mieście

stowianiej?

oju Pokoju zwr-

skich, którzy w

chomikują leka-

„czarną godzi-

mi, którzy tych

se potrzebują!

stw i środków

sekretariacie

gotówkę można

CK w Zielonej

22 bądź w sek-

owej”, al. Niez-

ny pieniądze są

elona Góra, nr

rajewo”. Infor-

ofia Utrata w

raz Mirosław

N”, tel. 710-77.

st. Zostało nie-

(mk)

W

MBIS

17.900

10.400

W

17.920

10.400

17.930

10.390

GÓRA

LMAR

17.950

10.390

BSZOWY:

zwalek

## Metody na autozłotówki

„Dziś ukradzione, jutro już w Polsce” — to najpopularniejsze obecnie hasło samochodowych złodziei w Niemczech. To nie zupełnie tak, ale faktem jest, że większość ukradzonych w Niemczech pojazdów znika na wschodzie Europy.

A kradzieże samochodów stają się w kraju naszego zachodniego sąsiada prawdziwą plagą. W 1989 r. zanotowano ich około 60 tysięcy, a w roku ubiegłym już ponad 173 tysiące. Co 3 minuty ginie w Niemczech samochód; 474 dziennie. Straty z tego powodu sięgnęły 2 mld marek rocznie. Ubezpieczenia biją na alarm. Planują wprowadzenie „katalogu zabezpieczeń”, zmuszającego producentów i użytkowników do wprowadzenia bardziej skomplikowanych systemów zabezpieczających. A to oznacza podrożenie samochodów przeciętnie o tysiąc marek. Do tego właściciele pojazdów muszą liczyć się z podniesieniem od 1 października składek ubezpieczeniowych.

Firmy ubezpieczeniowe zdają sobie sprawę, że nie istnieje 100-procentowe zabezpieczenie przed kradzieżą samochodu. Uważają jednak, że należy utrudnić złodziejom życie tak dalece, jak tylko jest to możliwe. Kładą więc nacisk na to, aby zabezpieczenie nie ograniczało się wyłącznie do systemu kierownicy, ale obejmowało także, oddzielnie, np. zapłon i dopływ paliwa. Chodzi im także o wyeliminowanie możliwości uruchomienia pojazdu przez tzw. „krótkie spięcie”. W tym wszystkim ma pomagać elektronika i kodowanie pewnych czynności. Chociaż to wszystko nie jest takie proste, ponieważ np. nagłe zatrzymanie silnika może spowodować wypadek. Dlatego też raczej nie dojdzie jeszcze do tego, aby wszystkie nowe samochody miały elektroniczne zabezpieczenia już od przyszłego roku. Urządzenia te są jeszcze w trakcie

badania, gdyż nie dają pełnej gwarancji, że nie spowodują wypadku. Poza tym, nie ma jeszcze wystarczającej sieci warsztatów, które byłyby w stanie takie urządzenia naprawiać. Ciągłe też jeszcze spięciem przyszłości jest najskuteczniejszy system, nazwany GSP (System Pozycji Globalnej). Dzięki wbudowaniu w samochód czarnej skrzynki, która nadaje ciągłe sygnały odbierane przez satelitę i przekazywane do centralnego systemu odbioru, można ustalić położenie skradzionego pojazdu z dokładnością do 5 m. Takie urządzenie kosztowałoby dodatkowo 7 tysięcy marek. Przeciwno temu systemowi przemawia jednak fakt, że można by bez przerwy śledzić każdego obywatela. A to mogłoby prowadzić do naruszenia wolności obywatelskich.

W tej sytuacji ciągle jeszcze więc zwraca się uwagę na poprawę jakości urządzeń alarmowych, a zwłaszcza na to, aby alarm włączał się zawsze, kiedy samochód nie jest otwierany oryginalnym kluczem. Fachowcy przyznają, że skutecznie działają odstraszcza na złodziei popularne u nas „lagi”. Twierdzą też, że każdy szablon jest po krótkim czasie rozszyfrowywany przez zawodowych złodziei. Najlepiej więc do systemów fabrycznych dołączyć zabezpieczenie własnego pomysłu. Chociażby ukryty w znanym tylko właścicielowi miejscu wyłącznik prądu, czy dopływu paliwa. Takie niespodziewane utrudnienia najbardziej zniechęcają kandydatów na nase samochodu.

Zenon KLON

## Wnioski przesłane

Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego na posiedzeniu 16.07, po dokonaniu analizy przebiegu i efektów rokowań i postępowania medacyjnego, stwierdziła, że Zarząd KGHM „Polska Miedź” S.A. nie wykazał zrozumienia i chęci zawarcia kompromisowego porozumienia. Podtrzymując zgłoszone postulaty, Rada ZZPPM zażądała, by w terminie do końca lipca zarząd podjął decyzję o podwyżce wynagrodzeń w KGHM i spółkach utworzonych w dniu 1 stycznia tego roku. W opinii związkowców, opracowania ekspertów, przygotowane podczas postępowania medacyjnego, nie wykluczają możliwości podwyżek płac.

W przypadku braku satysfakcjonujących decyzji Zarządu KGHM, w pierwszym tygodniu sierpnia, rada związków, podejmie decyzję o dalszych krokach w prowadzonym sporze zbiorowym, nie wykluczając działań ostatecznych. Związkowcy wnoszą także o przedstawienie informacji na temat kosztów wydawanego w kilkunastotyśnicowym nakładzie dwutygodnika „Polska Miedź” oraz ekonomicznej celowości tego przedsięwzięcia.

Wnioski z posiedzenia przesłane zostały do prezesa zarządu KGHM „Polska Miedź” S.A. Piotra Kaczyńskiego. (SZYb)

Co słychać na giełdzie?

## Kolejny rekord

Na poniedziałkowej sesji widoczne były pierwsze reakcje inwestorów na ogłoszone w ubiegłym tygodniu wyniki finansowe spółek po pierwszym półroczu.

Maksymalnie wzrosły kursy akcji BIG Polifarbu i Elektrimu, których zyski były lepsze niż oczekiwano. Słabe wyniki Okocimia sprawiły, że inwestorzy postanowili pozbyć się walorów tej spółki w efekcie czego ich cena spadła o dopuszczalny przedział, a zlecenia sprzedaży zostały zredukowane.

W kulturach giełdy mówi się, że wiele zależy od wyników Zywca. Jeśli rozczarują, dotychczasowy optymizm może zniknąć i dojdzie do poważnych przetasowań w portfelach. Związcząca, że o tej porze roku właśnie spółki piwne narkęty kontynuują, gdyż w czasie letnich miesięcy one to notowały znaczący wzrost sprzedaży, a więc i przysrost zysków.

W poniedziałek spadły kursy akcji 7 spółek, notowania WBK pozostały bez zmian, a walory 9 spółek — podrożały, w tym 5 do poziomu najwyższego w ostatnich 52 tygodniach. Na sesję złożono 16.090 zleceń, właściciele zmienili 767.347 akcji, a obrót nimi wyniósł nieco ponad 520,1 mld zł. Średnia zmiana ceny — 6,3 proc.

Na wtorkowej sesji Warszawski Indeks Giełdowy osiągnął nowy maksymalny poziom — 4237,3 pkt., podobnie jak kursy akcji 8 spółek z 13, które podrożały. Być może jeszcze latem WIG może przekroczyć 5000 pkt. Po raz pierwszy w historii giełdy wartość rynkowa wszystkich notowanych spółek przekroczyła miliard dolarów.

Okazało się, że coraz trudniej przewidywać rozwój wydarzeń na giełdzie, inwestorzy jakby zapomnieli o słabszych wynikach niektórych spółek i wartość akcji wielu z nich po poniedziałkowej obniżce już we wtorek poszła w górę. Największe zainteresowanie wzbudziły transakcje akcjami Elektrimu i Polifarbu. Z pewnością przyczyniły się do tego obiecujące wyniki finansowe uzyskane przez te spółki w pierwszym półroczu. Spadek ceny notowały walory Kabli, Próchnika, WBK i Zywca.

Zaskoczeniem dla inwestorów był wzrost notowań akcji Swarzędza, którego zyski w pierwszym półroczu br były bardzo słabe. Może to być spowodowane skupowaniem tych walorów przez duże go inwestora, który pragnie zgromadzić określony pakiet akcji.

Zdaniem inwestorów duży popyt na walory Exbudu, Tonsilu i Uniwersalu ma podtekst spekulacyjny. Motyw jest jednak, że do inwestorów dotarły nieoficjalne „przebieki” dotyczące dobrych wyników tych spółek w pierwszych sześciu miesiącach tego roku.

Na wtorkową sesję złożono 13.578

zleceń, właściciele zmienili 871.382 akcji, a obrót nimi osiągnął wartość 496.492 mln zł. Średnia zmiana ceny wyniosła 4,9 proc.

10 sierpnia po raz pierwszy notowane będą akcje Sokolowskich Zakładów Młynnych SA. Do obrotu giełdowego dopuszczono 1.750 tys. tych walorów, na które przez pierwsze trzy sesje nie będą przyjmowane zlecenia nie mające okre-

ślonego limitu cenowego. Natomiast 12 sierpnia będą pierwszy raz notowane — na rynku równoległym — akcje założycielskie Korporacji Gospodarczej Efekt SA z Krakowa. Chodzi o 257.050 akcji z serii AA. Wcześniej, bo 5 sierpnia na rynek powszechny wchodzi obligacje pożyczki trzyletniej SA. Do obrotu dopuszczono 1 milion tych walorów.

(strz)

220. SESJA GIEŁDOWA		20 LIPCA		kurs (w tys. zł)		obrot w mln zł w nawiasach liczba akcji	
	Bieżący	Poprzedni	Zmiana	Min.	Maks.		
BIG	65,0 ns	62,0	4,8%	27,0 (08.09.92)	65,0 (20.07.93)	25024,740	(192498)
BRE	560,0 ns	545,0	2,8%	177,0 (13.10.92)	560,0 (20.07.93)	26391,680	(23564)
ELEKTRIM	935,0	935,0 rk	0,0%	61,5 (23.06.92)	965,0 (31.05.93)	113351,920	(60616)
EXBUD	805,0 rk 33%	735,0	9,5%	145,0 (18.06.91)	840,0 (01.06.93)	43536,010	(27041)
IRENA	439,0	400,0	9,8%	30,0 (23.06.92)	439,0 (20.07.93)	19120,206	(21777)
KABLE	159,0	165,0	-3,6%	22,0 (24.09.92)	165,0 (19.07.93)	7399,860	(42370)
KROSNO	163,0 rk 54%	149,0 ok	9,4%	12,0 (05.11.92)	163,0 (20.07.93)	22962,788	(70438)
MOSTOSTAL	815,0	800,0	1,9%	48,0 (16.06.92)	815,0 (20.07.93)	40402,810	(24787)
OKOCIM	469,0	468,0 rs	0,2%	58,5 (16.06.92)	525,0 (13.07.93)	29588,272	(31544)
POLIFARB-CN	394,0	390,0 rk	1,0%	200,0 (17.05.93)	394,0 (20.07.93)	57626,440	(73130)
PRÓCHNIK	300,0	310,0	-3,2%	17,5 (15.10.92)	320,0 (13.07.93)	5479,800	(9133)
SWARZĘDZ	218,0 rk 63%	199,0 rk	9,5%	23,5 (25.06.92)	218,0 (20.07.93)	7481,760	(17160)
TONSIL	104,0	95,0 ok	9,5%	9,5 (29.10.92)	104,0 (20.07.93)	5148,416	(24752)
UNIVERSAL	13,7 rk 70%	12,5 ok	9,6%	4,4 (20.10.92)	14,5 (22.12.92)	4468,173	(163072)
WBK	327,0	333,0	-1,8%	320,0 (28.06.93)	369,0 (06.07.93)	35479,500	(64250)
WEDEL	875,0	820,0	6,7%	120,0 (23.06.92)	990,0 (05.07.93)	20371,750	(11641)
WÓLCZANKA	280,0	275,0 ok	1,8%	23,0 (26.06.92)	285,0 (15.07.93)	17211,040	(30734)
ŻYWIEC	645,0	665,0	-3,0%	88,0 (24.09.91)	670,0 (12.07.93)	15447,750	(11976)

nk - nadwyżka kupna, ns - nadwyżka sprzedaży rk - redukcja kupna, rs - redukcja sprzedaży, zd - z dywidendą, bd - bez dywidendy ok - oferta kupna, os - oferta sprzedaży

## Nie chcą McDonalda

We Wrocławiu pojawiły się plakaty kolportowane przez anarchistów i „Zielonych”, którzy w ten sposób sprzeciwiają się utworzeniu w mieście restauracji amerykańskiej firmy McDonald. „McDonald — Won!” „McDonald to: syntetyczne śmieci dobre dla wychowanych na telewizyjnej papce gupoli!!!” — głoszą napisy na wrocławskich murach. „Zieloni” zamierzają rozlepić 10 tys. plakatów, w których oskarżają firmę o wycinanie lasów w Ameryce Południowej, wyzysk krajów „Trzeciego Świata” i produkcję niezdrowej żywności. Na początku września McDonald otworzy swoją pierwszą restaurację we Wrocławiu, która będzie się znajdowała w Domu Towarowym Centrum-Renoma. (PAP)



Rys. Mirosław Hajnos



Jak glosuje się w europejskich parlamentach?

## Parlamentarzyści jak barany

### Polska

W polskim Sejmie nie planuje się zmiany sposobu głosowania i systemu liczenia głosów — poinformował **Stanisław Kostrzewa**, dyrektor Biura Prasowego Sejmu.

Przy pomocy kart identyfikacyjnych posłowie będą korzystać z elektronicznego systemu głosowania. Gdy zajdzie potrzeba głosowanie może odbywać się sposobem tradycyjnym — tylko przez podniesienie ręki.

### Wielka Brytania

W brytyjskim parlamencie nie ma elektronicznych urządzeń do głosowania. Ilekroć nie jest od razu jasne, która strona ma większość, parlamentarzyści wychodzą z sali obrad i przechodzą przez jedną z bramki. Znajdują w niej bramki dla parlamentarzystów głosujących „tak” i „nie”. Siedzący przy bramkach urzędnicy liczą przechodzących parlamentarzystów. Jednak Izba Gmin to bardzo żywe miejsce i nie zawsze liczenie głosów musi być tak dokładne. Np. spiker (przewodzący obrady) po zakończeniu debaty może wezwać posłów, by ci, którzy są „za” krzyknęli „aye”, a ci, odmiennego zdania „no”. Jeśli oceni, że sprzeciw był słaby (poniżej dwóch głosów) i nie ma co do tego żadnych oporów głosowania w ogóle nie przeprowadza.

### Republika Czeska

W parlamencie czeskim, z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę posłów (200) praktycznie każde głosowanie jest imienne. Przeprowadza się je bardzo skrupulatnie, licząc podniesione ręce. Następnego dnia gazety nigdy nie mają kłopotu z poinformowaniem, którzy konkretni posłowie byli „za”, „przeciw”, a którzy wstrzymali się od głosu oraz ci, choć obecni na sali, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu (zawsze wymienia się te cztery kategorie). W sprawach mniejszej wagi np. dotyczących porządku obrad często podejmuje się decyzje przez aklamację.

### Niemcy

W niemieckim Bundestagu głosowanie odbywa się w sposób tradycyjny: przez podniesienie ręki lub powstanie z miejsca. Przyjęte są też inne sposoby np. „barani skok”, który wszedł do półoficjalnego słownictwa parlamentu RFN. Zwykle głosowanie nad ustawami odbywa się przez podniesienie ręki. Jeśli wynik nie jest jednoznaczny, przewodniczący zarządza powstanie z miejsca lub pozostanie na nich. Gdy i wtedy brak pewności, wszyscy deputowani opuszczają salę. Następnie wchodzi przez 3 drzwi oznaczone: „tak”, „nie” lub „wstrzymanie się”. Następnie dokładne liczenie wchodzących.

Procedura ta jest określana jako „barani skok”, ponieważ przypomina liczenie baranów przechodzących przez bramkę. Na wniosek co najmniej 26 deputowanych może nastąpić głosowanie imienne. Każdy deputowany dysponuje trzema kartkami (tak, nie, wstrzymanie się) ze swoim nazwiskiem i jedną z nich wrzuca do odpowiedniej urny. Tak np. w 1991 r. przyjęto głośną uchwałę o przeniesieniu siedziby rządu i parlamentu z Bonn do Berlina.

Z kolei tajne głosowanie jest zarezerwowane dla wyboru prezydenta, kanclerza, pełnomocnika ds. żołnierzy. Wykorzystuje się wówczas kabinę i karty wyborcze. Inaczej wygląda głosowanie w Bundesradzie, Izbie Krajów. Każdy kraj federalny ma określoną liczbę głosów (3-6) zależną od ludności i może oddawać głosy tylko blokowo tzn. nie może ich dzielić. Rząd koalicyjny, jeśli jest w nim rozbieżność poglądów, musi wcześniej zdecydować się jak będzie głosował.

### Federacja Rosyjska

W Rosji głosowanie w Radzie Najwyższej przeprowadza się przy użyciu środków elektronicznych o ile parlament nie postanowi w konkretnej sprawie inaczej. Jednak w praktyce wszystkie głosowania odbywają się przy użyciu elektronicznego systemu liczenia głosów.

(Opr. lek)

Sytuacja Polaków pod Wilnem

## Manewry w Gudelach

„Jest rzeczą nie do przyjęcia, żeby Wilno było otoczone przez obszar zamieszkały głównie przez Polaków” — stwierdził jakiś czas temu **Bronius Kuzmickas**, wiceprzewodniczący ówczesnej Rady Najwyższej Litwy na spotkaniu z delegacją Komitetów Helsińskich. Było to wyjątkowo szczere wyznanie prawdy przez drugą co do hierarchii osobę w państwie i uzasadniało poczyny władz niższego szczebla w stosunku do ludności Wielieńskiego. Przejawiało się to przede wszystkim w poszerzaniu granic „wielkiego Wilna”, w rozwiązaniu wielieńskiej i sołecznickiej rady rejonowej i nie oddawaniu ziemi jej właścicielom. Ziemi miejscowej ludności ustanowieni pełnomocnicy rządu chętnie przekazywali na działki budowlane urzędnikom różnego szczebla i ludności napywowej.

Na wniosek pełnomocnika rządu, **A. Merkysa**, ze składu komisji do spraw reformy rolnej w listopadzie 1991 roku zostali wykreśleni wszyscy przedstawiciele ludności polskiej. W tej sytuacji frakcja polska w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej założyła interpelację: na jakiej zasadzie dokonano tych zmian. Z wyjątkiem rządu wynikało, że Prokuratura Generalna nie dopatrzyła się naruszenia przepisów prawa.

„Namiestnicy rządu” — jak ich określa miejscowa ludność, realizowali plan wyrugowania prawowitych właścicieli z ich ojczyzny. O tych bolesnych sprawach tamtejszej ludności wielokrotnie pisała miejscowa prasa. Zabrano również ziemię mieszkańcom Wojdat, Tarandy, Skojdziszek, Pilimiel i innych miejscowości.

Ludzie z Gudel w rejonie wielieńskim poza ziemią więcej już nie

mają do stracenia. Dlatego o nią postanowili walczyć.

Nowy premier rządu **A. Abiszala**, wydał zarządzenie Nr 848, mocą którego wilenski zarząd rejonu otrzymał ponad 60 ha ziemi pod budowę dzielnicy mieszkaniowej w Gudelach. Ziemia ta została zabrana dotychczasowym użytkownikom.

Kolejna interpelacja frakcji polskiej w Radzie Najwyższej i tym razem odpowiedź Prokuratora Generalnego, że zarządzenie jest prawomocne.

Mieszkańcy wsi Gudeli uwierzyli, że sprawiedliwości stanie się zadość po wyborach. Wystosowali więc petycję do nowo wybranego sejmiku. Podpisało ją 114 obywateli. Kolejna interpelacja poselska i stary scenariusz od początku powtórza się w nowym sejmie. Zbyte wiele miejsca zajęłyby wliczanka do kogo mieszkańcy tej wsi wysyłały petycje. Kotawali do sumień kolejnych premierów, nowego sejmiku i prezydenta. Dotąd bez skutku.

Nowi „właściciele” działek zaczęli działać szybko. Gromadzili cement, elementy prefabrykowane i inne materiały budowlane. Mieszkańcy zapowiedzieli im, że do budowy nie dopuszczą. W kwietniu na ten wielki plac budowy zajeżdżały koparki, dźwigi i wywrotki. Gudelanie własnymi ciałami bronili ziemi. Jeden z mieszkańców przyjechał dwie godziny obejmował żytkę koparki, inni legli na ziemię.

Sprzęt wycofano, przyjechali zaś „właściciele”. Każdy zagranicznym samochodem. Drwili z miejscowych. Jeden z przybyłych powiedział:

— Czy wy nie wiecie, jacy tu ludzie się budują? Jaka siła za nami stoi? Następnym razem przyjedziemy z wojskiem i koło każdego

dźwigu postawimy po kilku żołnierzy z automatami.

Okazało się wkrótce, że nie było to słowa rzucone na wiatr. Na placu budowy pojawili się znowu „właściciele” wraz ze sprzętem budowlanym. Tym razem zapobiegliwa władza przydzieliła im do pomocy policję. Dopóki starzy i nowi właściciele prowadzili dyskusję, policjanci zachowywali się biernie. Kiedy zawarzał silnik koparki, gudelanie rzucili się w jej stronę łapiąc za ogromną żytkę. Policjanci starali się powstrzymać mężczyzn, ale z kobietami już nie poradzili. Roboty zostały wstrzymane.

Wkrótce po tym zajściu w pobliżu zaczęły wybuchać petardy, powstały zasłony dymne i było trochę strzelaniny. Ale ludzie nie okazali lęku. Wytrzymali kolejną próbę.

Obecny przy tym zajściu dziennikarz zwrócił się do dowódcy oddziału z pytaniem, co to wszystko znaczy. Otrzymał odpowiedź, że wydano rozkaz przeprowadzenia ćwiczeń w tym właśnie dniu i na tym polu. Miał to być pozorny atak w kierunku wsi i zaminowanie określonych na mapie punktów pod osłonę dymną. Korzystał oczywiście ze ślepej amunicji.

Manewry się udały, ale nie udało się próba zastraszenia mieszkańców Gudel. Warto dodać, że „gudelskie manewry” odbywały prawie wszystkie gazety litewskie, a przy okazji ujawniły również nazwisko pułkownika, który wydał rozkaz aby prowadzić je właśnie tam, jak gdyby nie było wolnych poligonów (po armii rosyjskiej). Incydent ten potępił zdecydowanie poseł na sejm **B. Rupeika** i oskarżył rząd o „niezrozumiałą opieszałość”.

Tadeusz PARDEJ

## Niemcy na podsłuchu?

Pod wpływem narastającej przestępczości mafijnej w Niemczech szef SPD **Rudolf Scharping**, jego zastępca i premier Saary **Oskar Lafontaine** i sekretarz frakcji parlamentarnej **Peter Struk** opowiadali się w minionych dniach za dopuszczeniem podsłuchu w pomieszczeniach prywatnych.

Ponieważ konstytucja w art. 13 chroni prywatność obywatela („mieszkanie jest nienaruszalne”), konieczna jest jej nowelizacja lub przynajmniej inna — węższa — definicja pomieszczeń prywatnych. Podsłuch można by np. zakładać w garażu lub piwnicy domu, ale nie w sypialni.

Federalny Urząd Kryminalny nalega, by ze sfery prywatności wyłączyć pokoje hotelowe, pokoje na zapleczu w restauracjach, kasy na gry i domy publiczne. Chodzi o

gromadzenie dowodów sądowych przeciwko bossom gangów narkotykowych czy samochodowych. Rzecznik związku zawodowego policjantów **Ruediger Holeczek** powiedział, że często wiadomo, gdzie przestępcy się spotykają i być może dokonują transakcji. Nagrywanie ich rozmów przyniosłoby, zdaniem Holeczka, przełom w ściganiu i możliwości skazania za pomocą bezspornych dowodów. Zgodę na podsłuch wydawałoby kolegium sędziowskie na określony czas i po przedłożeniu wcześniej zebranych materiałów poszlakowych.

Jak dotąd, ustawy policyjne w poszczególnych krajach federalnych dopuszczają podsłuch w mieszkaniach, gdy zagrożone jest życie policjanta lub innych osób. Dla urzędów kryminalnych to za mało. (PAP)

## Papież wzywa do ubóstwa

Jan Paweł II wezwał w środę wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza kapłanów, aby respektowali „ducha ubóstwa” tak jak tego wymaga Ewangelia, choć równocześnie dodał, że ubóstwo to nie musi być „radykalne”.

„Jezus nie zakazał apostołom przyjmowania darów niezbędnych do przeżycia. Zresztą na podstawie Ewangelii nie można dojść do wniosku, że Chrystus żył w nędzy” — powiedział papież. Kapłani powinni unikać zabiegania o bogactwa i winni wstrzymać się od wszelkich form działalności handlowej. „Powinni być ludźmi bezinteresownymi, nie pragnąc dóbr tego świata, powinni wieść życie proste, wybrać sobie mieszkanie skromne i otwarte dla wszystkich, odrzucać uszytko, co może wydać się luksem”. (PAP)



Zachód słońca nad jeziorem.

Fot. Waldemar Schmidt

## Czy L. Balcerowicz zostanie prezesem?

Wczoraj w południe w Londynie została zamknięta lista kandydatów na stanowisko prezesa Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR).

Poprzedniego dnia Polska zaproponowała prof. **Leszka Balcerowicza** na to stanowisko, o które ubiega się jeszcze co najmniej dwóch kandydatów: **Jacques de Larosiere**, gubernator Banku Francji i **Henning Christopherson**, jeden z komisarzy Wspólnot Europejskich.

W kołach bankowych panuje przekonanie, że prezesura banku zostanie powierzona jednemu z kandydatów zachodnich. W 1990 roku o siedzibę banku rywalizowały Francja i W. Brytania. Zawarto wówczas kompromis: EBOR znalazł się w Londynie, ale jego prezesem został Francuz.

Trudno ocenić szanse byłego polskiego wicepremiera i ministra finansów. Sam Balcerowicz powie-

dział, że na razie prasie starczyć musi sama wiadomość o kandydaturze. Londyński dziennik „The Financial Times” podkreślił wczoraj świetną opinię, jaką Balcerowicz cieszy się na Zachodzie jako ekonomista, który „przeprowadził Polskę przez najtrudniejszy okres jej reform gospodarczych po 1989 roku”. Jest to jak do tej pory — jedyna kandydatura kogos, „kto ma praktyczne doświadczenie w kierowaniu procesami transformacji systemu gospodarczego” — zauważył polski dyrektor EBOR, prof. **Jan Winiecki**. A ponieważ ten bank — mówi Winiecki — ma w takiej transformacji pomagać, to z takiej perspektywy kandydatura jest bardzo pożądana.

Prezesa EBOR wybierze Rada Gubernatorów, złożona z przedstawicieli 54 krajów plus dwóch gubernatorów reprezentujących Wspólnotę Europejską i Europejski Bank Inwestycyjny (EBI). (PAP)

## Rady prezydenta

Przy prezydencie RP działa obecnie 10 rad, a ich zadaniem jest doradzenie głowie państwa w różnych dziedzinach. Na spotkaniu z dziennikarzami w ub. tygodniu prezydent zapowiedział powołanie jeszcze jednej rady — ds. Polonii, o ile będzie „odzew” tej grupy ludności na jego propozycję zgłoszoną niedawno prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej.

„Gdyby nie było rad, nie byłoby BBWR-u i rozwiązań problemów w różnych dziedzinach. Nie powołalem rad po to, by wygrał prezydent, tylko, by narodowi nie zostawało nie rozwiązanych problemów, by przygotować rozwiązanie. A czy naród je wybierze czy nie, to już nie moja sprawa. Rady — większość, nie wszystkie — zdają egzamin” — powiedział niedawno prezydent Lech Wałęsa proponowany o ocenę działalności tych gremiów.

A oto co o najważniejszych dokonaniach poszczególnych rad powiedzieli przedstawiciele niektórych z nich.

**Maciej Howiecki** — Rada ds. Mediów i Informacji: „Głównym naszym zadaniem jest dziś troska o przestrzeganie przez dziennikarzy zasad bezstronności i rzetelności podczas kampanii wyborczej i wyborów oraz wstępne tezy do przygotowywanego kodeksu etyki dziennikarskiej. Pracujemy też nad zagwarantowaniem zdobyczy społecznych naszego środowiska”.

**Piotr Krasucki** — Rada ds. Polityki Społecznej: „Prace nasze szły w dwóch kierunkach: oceny polityki społecznej ostatnich 4 lat i sformułowania konkretnych propozycji uwzględniających możliwości budżetowe państwa. 4 zespoły rady zajmują się takimi sprawami jak projekt reformy licznictwa, ocena stanu ubezpieczeń społecznych, bezrobocie w poszczególnych regionach kraju, sytuacja materialna ludzi niepełnosprawnych itp.”

**Zdaniem Andrzeja Sicińskiego z Rady ds. Kultury** pierwszy etap jej prac „uwinen został zamknięty na początku września opracowaniem wniosków podsumowujących działalność 6 zespołów. Omawiano m. in. miejsce edukacji kulturalnej w programach szkolnych, uczelni wyższych i mediów, obronę praw autorskich przed piratami, prawne regulacje ochrony dziedzictwa kultury narodowej, opiniowano przedstawiane prezydentowi wnioski w sprawie zabytków historycznych, inżynierii i sędziów Polski, o problemach książki oraz promocji kultury polskiej za granicą”.

**Andrzej Kozakiewicz** — Rada ds. Rozwoju Gospodarczego: „Prezydent przyjął 1 bm. opracowanego przez Radę Kartę Zasad Gospodarczych RP i poparł 12 zasad stanowiących podstawy rozwoju gospodarki w warunkach rynkowych”. Dodał, że na ostatnim posiedzeniu rady „prezydent zaapelował do jej członków, aby jak najszybciej przetrzepali wszystkie ustawy gospodarcze, zwłaszcza te, które są w parlamencie i u prezydenta, pod kątem zgodności z proponowanymi w hartie zasadami i ewentualnie zaproponowali uzupełnienia”.

**Stefan Kozłowski** — Rada Ekologiczna: „Prezydent bardzo dużą wagę przywiązuje do ochrony środowiska, popierając wszystkie inicjatywy z tym związane, m.in. 10-punktowy program najpilniejszych działań dla Górnego Śląsku do 2000

roku, na którego realizację potrzeba ok. 5 bln zł rocznie.

**Jan Górecki** — Rada ds. Rolnictwa i Wsi: „Prezydent przywiązuje szczególną wagę do rozwiązywania problemów wsi i rolnictwa. Na ostatnim posiedzeniu rady L. Wałęsa wyraził opinię, że w jego „osobistym i społecznym odczuciu brak jest efektów i konkretnych w realizacji rozwoju rolnictwa” i oczekuje od rady propozycji rozwiązania takich spraw jak wykorzystanie zasobów pracy ludzkiej na wsi, racjonalna gospodarka gruntami, usuwanie zagrożeń dla całej gospodarki żywnościowej itp.”

**Andrzej Kajetan Wróblewski** — Rada ds. Nauki: powiedział, że choć „u cięgu pierwszego roku istnienia nasza rada przekazywała prezydentowi RP opracowywane przez nas dokumenty”, to jednak nie mu „nie wiadomo o sposobach realizacji naszych wniosków. przynajmniej ze mną pan prezydent na ten temat nie rozmawiał”. „Ale mógł to omawiać np. z panią premier Hanną Suchocką” — dodał.

Na czele poszczególnych rad stoją przewodniczący: Ekologicznej — prof. **Stefan Kozłowski**; ds. Kultury — **Andrzej Wajda**; ds. Kultury Fizycznej — prof. **Jerzy Smorawiński**; Mediów i Informacji — **Maciej Howiecki**; Nauki — prof. **Andrzej Kajetan Wróblewski**; Ochrony Zdrowia — prof. **Tadeusz Tołłoczko**; Polityki Społecznej — prof. **Andrzej Tymowski**; Rolnictwa i Wsi — prof. **Jan Górecki**; Stosunków Polsko-Żydowskich — min. **Andrzej Zakrzewski**; pracami Rady ds. Rozwoju Gospodarczego kieruje **Andrzej Kozakiewicz** jako jej sekretarz, przewodniczącemu dotychczas nie wybrano. W większości rad działają zespoły lub komisje problemowe. (Opr. lek)

## Pomoc z nieba

58 ton żywności i lekarstw dla ludności cywilnej obłożonego przez Serbów wschodniobosniackiego miasta Gorazde zrzucono w nocy z poniedziałku na wtorek.

Sześ transportowców amerykańskich typu C-130 Hercules oraz jeden niemiecki i jeden francuski typu Transall powrócili we wtorek nad ranem bez przeszkód do bazy lotniczej koło Frankfurtu nad Menem w Niemczech. Od uruchomienia mostu powietrznego z pomocą humanitarną dla ludności wschodniej Bośni zrzucono już 5.507 ton żywności i 134,3 tony leków. (PAP)

## Zabójca homoseksualistów

Scotland Yard przesłuchuje mężczyznę w związku z serią morderstw na homoseksualistach, popełnionych w tym roku w Londynie.

We wtorek został aresztowany dobiegający czterdziestki mężczyzna, który zaprzecza popełnieniu morderstw, lecz przyznaje, że był razem z jedną z ofiar w nocy, gdy została zabita. Od 8 marca do 15 czerwca zabójca pozabawił życia pięciu mężczyzn; o czterech z nich wiadomo, że byli pederastami. (PAP)

## Powódź i susza

Podczas gdy w środkowo-zachodniej części USA od przeszło miesiąca padają deszcze, które spowodowały katastrofalną powódź w dorzeczu Mississippi-Missouri, na południu USA od połowy czerwca panuje susza z temperaturami dochodzącymi do 40 stopni C.

Brak opadów i upały powodują poważne straty w rolnictwie. Np. przedstawiciele władz w Karolinie Południowej oceniają dotychczasowe straty w uprawie roślin i w hodowli na przeszło 200 milionów dolarów. W lepszej sytuacji znajdują się farmerzy mający systemy nawadniające. Inni natomiast bezsilnie patrzą, jak wysychają ich zbiory. Pewną ulgę przynosią jedynie sporadyczne, przejściowe burze. (PAP)



Owoców ci u nas dostatek. Nasz fotoreporter obserwował zbiór czarnych porzeczek.

Fot. Marek Woźniak



# „Mam to już za sobą” Strach przed banknotami

— mówi była narkomanka Basia D.

Po narkotyki sięgają coraz młodszy ludzie. Choroba obejmuje najmłodszych, w tym również uczniów szkół podstawowych.

— Jeszcze rok temu i ja sięgałam po narkotyki — mówi 21-letnia Basia D. — Teraz mam to już za sobą. Nadal jednak pracuję w Monarze. Wiem, że nie mogę ich zostawić. Ktoś, kto nigdy nie był między nimi, nie rozumie tego.

— Kiedy młodzi ludzie sięgają po narkotyki?

— Ja sięgnęłam, gdy weszłam w to środowisko.

— Skąd ci ludzie biorą pieniądze na środki?

— Jedni mają bogatych rodziców, inni rozprowadzają towary i dostają prowizję w środkach. Jeszcze inni chodzą, proszą i to co dostaną starczą im chociaż na mały strzał. Czasami kradną, ale sporadycznie.

— W społeczeństwie panuje przekonanie, że środki na narkotyki czerpią właśnie z przestępstwa.

— Jest to opinia mocno przesadzona. Tym ludziom, o ile tak ich można jeszcze nazwać, brak koordynacji ruchów. Często mają problemy z wyartykułowaniem własnego imienia. Choć oczywiście nie mogą całkiem tego wykluczyć.

— Jakie są ceny tych środków?

— Dawno już nie kupowałam, ale teraz kosztuje od 20 do 60 tys. za „dzointa”, LSD 80 do 120 tys. zł, bibuła...

— Co to jest bibuła?

— Kartka nasączona kwasem. Wkłada się ją pod powiekę.

— Okropne.

— Może, ale mniej szkodzi niż wążanie gorącego proszku do prania, czy kleju. Teraz na rynek wchodzi amfetamina, można ją wachać, pić, wstrzykiwać.

— Gdzie to wszystko można kupić?

— Praktycznie wszędzie — na ulicach, w klubach, dyskotekach. Obecnie nie ma z tym problemu. Można teraz dostać wszystko i wszędzie.

— Jak w tym środowisku są relacje między chłopakami a dziewczynami?

— Tam czegoś takiego nie ma. Między narkomanami brak jest uczuć. Jeżeli umiera ktoś z nich, innych to mało obchodzi. Traktują to obojętnie. Podobnie jest z miłością. Seks jest dla nich tylko za spokojeniem zwierzęcych potrzeb. Jest to okropne. Kobieta jest tam traktowana — może to głupio zabrzmieć — jako zaspokajacz...

— Jako zaspokajacz?

— Tak. Kto ma ochotę, ten ją bierze. Czasami na niektórych przychodzi jeden krótki moment zastanowienia, wtedy decydują się na „ZŁOTY STRZAŁ”.

— Co to znaczy?

— Tak nazywają śmiertelną dawkę.

— Często coś takiego ma miejsce?

— Dwa, może trzy razy w miesiącu. Lecz teraz będzie to przybierać na sile. Na Zachodzie chcą zalegalizować część, o ile tak można powiedzieć, słabych narkotyków, takich jak skrzek czy trawka. Więc będzie to przenikać i do nas, podobnie jak AIDS. W Polsce 90 proc. narkomanów biorących ciężkie narkotyki jest nosicielami wirusa. Staje się to plagą. Przyznaję, że miałam szczęście, że mnie to ominęło.

— Czy czasami ciągnie cię jeszcze do tego?

— Od tamtego czasu minęły już 3 lata. Teraz nie mam już potrzeby upiększać sobie świata. To już dla mnie przeszłość. Nie chcę nigdy do tego wracać. Nie jest mi to już potrzebne. Zobaczyłam, że i bez „strzału” można żyć. Lepiej czy gorzej, ale można.

Rafał LASOTA

Scotland Yard zlikwidował największy w historii gang fałszerzy 50-funtowych banknotów, przejmując świeże fałszywki wartości ponad 2 mln funtów. W ostatnim roku liczba fałszywych banknotów znajdujących się w obiegu w Niemczech zwiększyła się o 800 proc.

Zdaniem niemieckich specjalistów, największymi ośrodkami — poza obszarem Zagłębia Ruhry — podrobienia marek są Berlin i Polska. I jakby na potwierdzenie tego, 26 czerwca br. naczelnik Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej KWP w Gdańsku, Jolant Potrykus poinformował, że policja gdańska wykryła w Krynicy Morskiej wytwórnio fałszywych marek. Przejęto pięć tysięcy stumarkowych banknotów oraz wysokiej jakości sprzęt do ich produkcji.

Nieco wcześniej policjanci z KRP w Buchowie (woj. lubelskie) zatrzymali mieszkańca tego miasta, organizującego wprowadzanie do obiegu fałszywych „Reymontów”. Dotychczasowe ustalenia pozwalają przypuszczać, że sprowadzał je zza wschodniej granicy.

Kraży fałszywy pieniąż. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w I kwartale br. odnotowano prawie trzykrotny wzrost ilości ujawnionych fałszy-

dzić do obiegu ponad 300 sztuk banknotów 100-markowych. Kolporterzy wpadli w Kielcach, Gryficach, Jeleniej Górze...

Wartość nominalna wprowadzonych do obiegu fałszywków polskich i zagranicznych środków płatniczych wynosi w tym roku już ok. 15 mld zł, dwukrotnie więcej niż w całym ub.r.

— Trudno przyznać, że fałszerzom polskich banknotów los sprzyja — to opinia wyrażona w kulturalowej dyskusji przez jednego z uczestników konferencji w Warszawie o systemach zabezpieczeń przed fałszerstwami. — Stan oraz liczba zabezpieczeń umieszczonych na banknocie jest niewystarczająca, a do tego znaki chroniące przed fałszowaniem są czasami nieczytelne. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nowoczesna technika laserowa czyni cuda. Zdarza się, że odbitki kolorową kserokopiarką są wykonywane na oryginalnym papierze.

Mając przed sobą podejrzaną banknot należy zwrócić uwagę na jego grubość (fałszywki są cieńsze), kolory, druk, znak wodny oraz dolne cyfry serii (powinny być kolisty).

(AI)

## Pan Marek, czyli ultrasonograf doskonały

Dzisiaj rodzice „przy nadziei” oczekują narodzin dziecka spokojnie. Dzięki badaniom ultrasonograficznym wiedzą bowiem, jakiej płci będzie ich potomek, mają już przygotowane imię i ubranka w odpowiednim kolorze. Ale co mieli robić rodzice przed wynalezieniem ultrasonografu? Niektórzy odwoływali się do pana Marka S.

Badania pan Marek przeprowadzał w sposób naukowy. Słuchał tętna matki, obserwował uważnie żrenicę jej oczu, wiele uwagi poświęcał paznokciom i końcówkom włosów. Suma tych informacji pozwalała mu przewidzieć płeć dziecka. Zaintrygowane badaniem ciężarne próbowały podpytywać, jakich to znaków szuka pan Marek, ale w odpowiedzi najczęściej styślały, że nie należy go dekoncentrować, bo może się pomylić.

Po zakończeniu badania Marek S. informował pacjentkę o jego wyniku, wpisując go jednocześnie — z datą i nazwiskiem kobiety — do specjalnej książki. Później inkasował honorarium, które wcale nie było małe. Pan Marek znał jednak wartość swojej wiedzy i udzielał informacji. Wiedział, że nie ma żadnego przymusu — jeżeli ktoś bardzo chce znać płeć przyszłego potomka, niech płaci.

Zdarzało się jednak, że w kilka miesięcy po wizycie do gabinetu pana Marka wpadał wściekły świeżo upieczony tatuś, wrzeszcząc: „Oddaj pieniądze, oszuście! Miała być córka, a urodził się syn!”

— „Niech się pan nie denerwuje” — uspokajał pan Marek — „Zaraz spróbujemy wyjaśnić to nieporozumienie” — dodawał i sięgał do opasłej książki. Po odnalezieniu stosownego wpisu okazywało się, że w rubryce „płeć” jest wpisane „syn”, a nie „córka”.

— Widzi pan — Marek S. rozpoczął w tym momencie wykład — „psychika kobiety w ciąży jest bardzo podatna na różne impulsy, napiętych nie tylko z wnętrza jej organizmu, ale i z zewnątrz. Wystarczy, żeby zapatrzyła się na wystawę sklepową lub usłuchała w słowa audycji radiowej, a już łatwo może się zaszugerować. I tak praw-

podobnie było w przypadku pana żony — stwierdził pan Marek. Pieniądzy oczywiście nie oddamy, gdyż — jak pan widzi w dokumentacji — pomyłkę popełniła pani żona, a nie my.

Przypadki takie zdarzają się dość rzadko. W większości szczęśliwi rodzice szybko zapominali o panu Marku i jego płatnych prognozach. A jeżeli nawet pamiętali, to mieli ważniejsze sprawy na głowie niż dochodzenie zwrotu pieniędzy.

Jednak — niestety — na świecie jest wielu ludzi małostkowych, którzy potrafią zniszczyć każdy złoty interes. Pewien szczególnie zacięty tatuś, znając swoją pedantyczną złość, nie uwierzył w wyjaśnienia pana Marka i nie odzyskawszy pieniędzy pobiegł na milicję (przypominamy, że działała się to przed rozpowszechnieniem ultrasonografu). Tam wysłuchano zwierzeń tatusia i postanowiono przywrócić się bliżej działalności pana Marka. Okazało się, że nie był to pierwszy pomysł „działalności gospodarczej”, wprowadzony przez niego w życie. Przy okazji wyszła na jaw tajemnica jego nieomyślności.

Sekret był zapisany w opasłej księdze. Marek S. notował tam dokładnie co innego, niż przepowiadał. Jeżeli prognozował narodziny syna, do książki wpisywał „córka”. W ten sposób zawsze mógł się wytłumaczyć z pomyłki, zrzucając odpowiedzialność na pacjentkę.

Kontakty z milicją skłoniły pana Marka do zaprzestania dalszych „usług dla ludności”. Jednak przyszłowiowy gwoździem do trumny dla interesu Marka S. było wynalezienie ultrasonografu, który, co prawda, bada mniej naukowymi metodami, ale dla wielu pacjentek jest bardziej wiarygodny.

Jan MALŻA

## Piraci do więzienia

Obowiązujące na Węgrzech od niedawna prawo pozwala wsadzić audio i wideopiratów do więzienia nawet na pięć lat. W efekcie nielegalni dystrybutorzy i sprzedawcy kasety zniknęli z ulic i bazarów.

Zdecydowane działania policji w Budapeszcie pozabawiły piratów złudzeń, że prawo pozostanie na papierze. Legalny handel kaseta audio i wideo w ciągu kilkunastu dni podwoił się.

Nielegalne kopiowanie i sprzedaż taśm audio i wideo od dawna kwitły na Węgrzech. Nie był to interes zbyt ryzykowny. Groziła co najwyżej śmieśniewiska grzywna. Wyposażone w nowe przepisy policja, Urząd Praw Autorskich i Stowarzyszenie Węgierskich Producentów i Dystrybutorów Nagrań (SWPDN) skonfiskowały od razu 23 tys. pirackich kasety muzycznych i ponad 16 tys. kasety wideo oraz pięć maszyn do kopiowania. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto prawie 300 osób. Po zmianie w kodeksie karnym pogwałcenie praw autorskich jest od czerwca przestępstwem, a nie jak dotychczas naruszeniem przepisów.

(PAP)

## Zapiski wędkarskie

### Ryby Europy (1)

W kilku odcinkach zaprezentuję niektóre ryby kontynentu europejskiego — mało u nas znane, a być może przez niektórych, nieznanne w ogóle. Możliwość swobodnego przekraczania granic sprawia, że nasi rodacy-wędkarze coraz częściej podróżują. Nierzadko nadarza się okazja aby ulec swojej pasji i wędkować w nieznanych dotychczas wodach. Dobrze zatem jest wiedzieć, co skrywa woda innych krain i jakich gatunków ryb można się spodziewać.

W jeziorach i rzekach naszego kontynentu żyje około 200 gatunków ryb i jest to trzykrotnie więcej w porównaniu z tym co pozostało jeszcze u nas. W Polsce występuje około 60 gatunków ryb (licząc również i te gatunki, które są na wyymarciu), z czego jak się ocenia, poławianych jest nie więcej niż 40 gatunków. W rzeczywistości na wędkę łowi się kilkanaście gatunków. Wędkarstwo naszego regionu łowi w większych ilościach w zasadzie tylko kilka gatunków (około 10).

### Włoska płoć (Rutilus pigus)

Od dobrze znanej nam rodzimej płoci różni się większą ilością łusek na linii nabocznej i ciemniejszym ubarwieniem ciała. Pokrywy skrzelowe i boki mają opalizujący połysk. Płetwa grzbietowa czerwona, a ogonowa żółtawoczerwona. Osiąga 50 cm długości i ciężar 1,5-2 kg. Ta odmiana płoci występuje w

alpejskich jeziorach Maggiore, Lugano, Como i Garda w północnych Włoszech, w dorzeczu rzeki Po i niektórych mniejszych rzeczkach. Żyje przeważnie na dużej głębokości, tuż przy dnie, a odżywia się głównie fauną denną (bentosem).



### Wyrozub (Rutilus frisii)

Ryba podobna nieco do płoci, ale ciało ma walcowate, nieznacznie bocznie spłaszczone, łuska drobniejsza. Ubarwienie grzbietu brązowo-czarne z zielonym odcieniem. Boki srebrzyste, brzuch biały. Płetwy przezroczyste i szare z lekkim odcieniem żółtym lub pomarańczowym. Wyrozub zamieszkuje Morze Czarne i spędza tam większość swego życia. W okresie tarła, zwykle w marcu i kwietniu wędruje z morza w górę rzek położonych w północnej i wschodniej części Morza Czarnego (Dniestr, Dniepr, Bug, Don, itp.). W wodach słonawych odżywia się robakami, mięczakami i skorupiakami. Osiąga średnio 40-50 cm długości i ciężar 1-1,5 kg. Zdarzają się jednak okazy dorastające do 70 cm i wagi 7 kg.



### Krewniak kielbia (Autopyge huegeli)

Ciało bocznie spłaszczone, a najdłuższy promień płetwy grzbietowej podobny do brzojowej — zrogowa-

ciały, ząbkowany. Otwór gębowy dolny zaopatrzony w cztery krótkie wąski. Samice różnią się wyglądem od samców — mają dłuższy grzbiet i wyrostek na płetwie odbytovej. Ubarwienie srebrzyste z nieregularnymi plamkami, grzbiet ciemny zielonkawy. Wzdłuż boków widoczna kanna, szeroka, owalna smuga. Są to ryby małe, osiągające zaledwie 10 — 13 cm długości. Występują w rzekach Bośni i Dalmacji.



### Pośmiejmy się razem!

Przedstawiamy niektóre humorystyczne zdarzenia nad wodą (kawały), które nadesłał nam Tomek KOSTRZEWA z Głogowa.

## Psy — swatami

Dwa psy — przewodniki będą honorowymi gośćmi na uroczystości weselnej, jaka odbędzie się w Belfaście (Ulster) pod koniec tego tygodnia, ponieważ pomogły skojarzyć parę nowożeńców.

David Cooper spacerował w pobliżu hotelu ze swym psem — przewodnikiem Ikem, który przystanął, aby przytulić się z innym psem. Drugi czworonóg wabiący się Mara — i jak można spodziewać się — płci żeńskiej, należał do pewnej mieszkanki Belfastu, Margaret McDowell, również niewidomej. W ciągu sześciu miesięcy niewidoma para zaręczyła się. „Nie tylko zakochaliśmy się, ale również uzyskaliśmy nowych czworonogów przyjaciół — nie spotkalibyśmy się przecież bez naszych przewodników” — powiedziała pani McDowell w wywiadzie dla dziennika „Belfast Telegraph”.

(PAP)

„Wędkarz siedzi na brzegu rzeki, rozkłada wędkę, sięga po pudełko z robakami, otwiera je i pyta: — Która pierwsza na ochotnika?”

„Spotykają się dwa robaki. — Czemu wczoraj wieczorem były u was takie krzyki? — Koledzy chcieli ojca wyciągnąć na ryby.”

„Nad brzegiem rzeki siedzą dwaj wędkarze. Starszy mówi: — Przed wojną w tym miejscu były takie ryby, że robaka na haczyk musiałem zakładka za drzewem, bo ryby zjadłyby mi go z ręki.”

„Jasio złowił małą rybkę. Zdejmuje ją z haczyka, wrzuca z powrotem do wody i mówi: — Nie pokazuj mi się bez rodziców.”

Nagrode — mapkę z wykazem łowiisk woj. zielonogórskiego wysłałamy pocztą. ALEX

## Bogaci żyją dłużej

Bogaci Kanadyjczycy żyją średnio 76 lat — o pięć i pół roku dłużej niż biedni mieszkańcy. Przeciętna długość życia bogatych kobiet wynosi w Kanadzie prawie 81 lat i jest o niecałe półtora roku większa od średniej w grupie mieszkańców o najniższych dochodach.

Najnowsze kanadyjskie badania nad średnią życia ludzkiego, stopą życiową i rodzajem wykonywanej pracy pokazały, że osoby zasobne i dobrze wykształcone oczekiwają mogą od wykonywanego zajęcia równie wysokiego poziomu stresu, co ludzie ubodzy nie mający wykształcenia. Różnica polega na tym, że

dla pierwszej kategorii jest stres pozytywny, poddający się kontroli, od którego uciec nie można w zaciśniętych domach lub ku różnorodności popołudniowych zajęć rekreacyjnych.

Z kolei napięcie negatywne związane z pracą jednostajną, a jednocześnie wymagającą i pozbawioną satysfakcji, jest czynnikiem ogromnie niszczącym dla organizmu ludzkiego. Potęgowany dodatkowo lekkiem o utrzymanie pracy, najczęściej niskopłatnej, stres negatywny towarzyszy zwykle również w domu. (PAP)

### ZGŁOSZENIE

złowienia na wędkę okazalej ryby(ryb)

Koło PZW nr ..... W .....

Dnia ..... o godz. .... W .....

niedaleko miejscowości ..... złowitem(tam) ..... gat. ryby

o wadze ..... kg ..... długości ..... cm

metoda połowu ..... Użyty sprzęt do połowu:

przynęta ..... kołowrotek .....

zarnęta ..... wędzisko .....

Czas trwania zmagania z rybą ..... żyłka .....

sposób ładowania ryby: podbierakiem, osędką, ..... przypion .....

inny sposób ..... haczyk .....

Inna uwagi nt. połowu .....

Rzetelność przedstawionych informacji potwierdza:

.....

W moim motywiaku prosimy dołączyć do zgłoszenia zdjęcie ryby



## LATO...LATO... LATO...

Propozycje dla dorosłych  
i dzieci - kolorowe,  
praktyczne i eleganckie na



### POKAZIE MODY LETNIEJ

który odbędzie się 22 LIPCA o godz. 16.00  
na I piętrze Domu Towarowego „CENTRUM”.

Imprezę sponsoruje Przedsiębiorstwo  
Usługowo-Handlowe

„ZIBI” sp. z o.o. Biuro Handlowe,  
ul. Chopina 11/13  
Zielona Góra, tel. 42-71  
wew. 555 fax 22-159.

### PKP Stacja Rejonowa w Głogowie

pl. 1000-lecia nr 1

#### ogłasza

przetarg ofertowy na naj-  
jem lokalu o pow. 14,2 m  
kw z wyłączeniem prowa-  
dzenia działalności spoży-  
wczo-gastronomicznej w  
holu  
dworca stacji Głogów.

Cena wywoławcza  
2.500.000,-

oferty prosimy składać  
w sekretariacie Stacji Rejo-  
nowej z dopiskiem na kope-  
rcie „Przetarg”.

Wadium w kwocie  
250.000 zł należy wpłacić w  
kasie Przedsiębiorstwa  
najpóźniej w dniu 16 sier-  
pnia. Otwarcie ofert nastąpi  
17 sierpnia 1993 r.

### P. H. W I D A R

poleca  
szeroką gamę  
art. gospodarstwa  
domowego - szkło typu  
„DURALEX”

-szkło polskich hut  
szkła w cenach  
producenta  
-duży wybór AGD z two-  
rzyw sztucznych w  
bogatej kolorystyce  
-teflon, czajniki,  
termosy.

Wszystkie wyroby  
posiadają atesty.

Z A P R A S Z A M Y  
codziennie od godz. 8.00  
do godz. 16.00  
w soboty od godz. 8.00  
do godz. 15.00

LUBIN  
ul. Wyszyńskiego 8  
tel/ fax 42-35-11

### Likwidator Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zielonej Górze, al. Zjednoczenia 102 ogłasza

PRZETARG NA SPRZEDAŻ lub DZIERŻAWĘ:

#### I. budynków

1. hala produkcyjna o pow. 3415 m kw. lub 23412 m sześć.
2. magazyny chłodnicze o pow. 805 m kw. lub 3620 m sześć.
3. bazy transportowej o pow. 2705 m kw. lub 13300 m sześć.
4. budynek biurowy o pow. 704 m kw. lub 5338 m sześć.

#### II. środki transportowe

#### III. maszyny i urządzenia mleczarskie

#### IV. wysprzedaż części z magazynów.

Obiekty zlokalizowane są w Zielonej Górze na powierzchni  
5,6 ha. Teren ogrodzony, zaopatrzone w instalację wod-  
no-kanalizacyjną, c.o., elektryczną i telekomunikacyjną.

Szczegółowych informacji udziela likwidator,

Zielona Góra tel. 625-64

wew. 230 lub 600-67.

(22/011)

### „Com-Plex” s.c.

Zaprasza i poleca:

- Importowane  
plyty PLEXI
- bezbarwne
- mleczne
- kolorowe
- POLIWEGLAN
- komórkowy
- lity
- PLYTY Z PVC
- komatex

Wykonujemy:  
podświetlane  
kasetony reklamowe  
Usługi reklamowe  
od projektu do montażu

Lubin, ul. Kolejowa 18  
tel. kontaktowy 44-19-99

(LU-158)

### CEGIELNIE

JASIEŃ  
- tel. 71-00-71

KOŻUCHÓW  
- tel. 282

oferują:

- \* cegłę pełną - 1.600 zł
- \* kratówkę K-2 - 2.700 zł
- \* dziurawkę - 1.400 zł

ZIELONA GÓRA

UL. WESTERPLATTE 9

POK. 207

TEL. 631-83

(ZK-453)



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

„Baspaa”  
Głogów, ul. Sikorskiego 72  
tel. 33-39-87, tel./ fax 33-53-74

#### \* Poleca Państwu:

Beton towarowy wszystkich marek o gwarantowanej jakości,  
blaczki betonowe M6, nadproża typ L od 1,20 m do 2,70 m, kręgi  
(Ø) 3000, krawężnik drogowy.

\* Posiadamy własne środki transportu betonu oraz pompę  
do podawania betonu.

\* Ponadto polecamy Państwu usługi koparkami  
typu MENCK, K-406

ZAPRASZAMY

(494p)

7 Głogów  
ul. Złotego 17  
TEL. 647-69

KOMPUTEROWE CIEPŁE LITERY

PLEXI

PLYTY (2m x 3m) i wyroby:  
- LITERY, SZYLDY, TABLICE  
- Wykonujemy ozdobną wizerunkową i techniczną  
- Podświetlane, kolorowe i białe  
- Techniczne (obrotowy PPR lub  
6-30-150)

REKLAMY:  
- drukowane  
- komputerowe

### MOTORYZACYJNE

126p (1988) sprzedam lub zamienię na  
starszy lub na Skodę. Jasień tel. 8zt  
710-691.

AUTO-Komis Czerwieńsk, tel. 78-174, 8zt

Graniczna 18A posiada w sprzedaży:

126p-83 r., 126p-81 r., 126p-82 r., Opel

kadett-82 r., audi 80-82 r. diesel, audi

80-88 r., FSO 1500-1990 r. 973yg

### MOTO-ART

ZAGAŃ,

ul. Przyjaciół Żołnierza 64  
(baza STW), tel. 34-71

#### oferuje

do sprzedaży ratalnej

i gotówkowej:

VOLVO 345 GL (1983) 1,4

brązowy metalik,

cena 55 mln zł

OPEL ASCONA (1991) 1,6l

diesel składak,

cena 43 mln zł

FORD GRANADA (1981) 2,0l

benzyna, miodowy-metalik,

cena 40 mln zł

FORD GRANADA (1982) 1,6l

benzyna, seledynowy-metalik,

cena 63 mln zł

MERCEDES 240 D (1980)

biały, cena 60 mln zł

INNE ZACHODNIE z lat

1987-1990

ceny od 78 mln do 150 mln.

(4-40)

DEUTSCHAUTO — naprawy VW AUDI,

OPEL, FORD i inne zachodnie. Diag-

nostyka silników blacharstwo, laki-

ernictwo. Naprawy wypadkowe na

ubezpieczenia. Świdnica k/ Zielonej

Góry ul. Kosynierów 6, tel. 731-69 w

godz. 8.00-18.00 922yg

FIATA 126p, rocznik 1985 - pilnie sprze-

dam. Wiadomość: Gaworzyce 202c/ 6.

(57g/ u) 99999999556g

### MOTO-ART

Żagań ul. Przyjaciół Żołnierza 64  
(baza STW), tel. 34-71.

### AUTO-KOMIS

skup - sprzedaż  
- zamiana samochodów  
w tym na raty bez żyrantów.

Zakład Mechaniki Pojazdowej

Zapraszamy codziennie

w godz. 10.00-17.00

(ZK-348)

FIATA 126p, rocznik 1991 — sprzedam

Nowa Sól, tel. 41-08. (on37) 334pp

LOKAL na sklep hurtownię do wynaję-

cia (40 m kw.). Głogów, ul. M. Reja 24,

tel. 33-51-63 (559/ g/ u),

999999999559g

MERCEDES MB100D, 1990 r - sprze-

dam Oferty B O „Gazeta Nowa” dla

1259zg 1259zg

### Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

„UNIPOL” Sp. z o.o.

Głogów, ul. Kamienna Droga 48, tel. (70)333347

#### oferuje do sprzedaży i montażu:

- rury, kształtki, zawory do wykonania instalacji ciepłej i zimnej wody oraz  
centralnego ogrzewania amerykańskich firm NIBKO, GENOVA, ESLON  
produkowane z PVC i CPVC

- elementy instalacji łączy się ze sobą przez klejenie, instalację może wykonać  
każdy o przeciętnych zdolnościach technicznych po kilkugodzinnym prze-  
szkoleniu.

- instalacje z PVC i CPVC do 50 lat gwarancji, nie korodują, nie zarastają  
kamieniem, powodują minimalne straty przepływu, mają estetyczny wygląd,  
są dostępne elementy do łączenia instalacji tradycyjnej z PVC i CPVC, można  
je układać w ziemi

- system do zimnej wody PVC składa się z rur, zaworów i kształtek od 1/2" do  
6", a dla ciepłej wody CPVC od 1/2" do 2", dla zastosowań przemysłowych na  
zamówienie również większe średnice.

#### Niektóre ceny rur i kształtek w czerwcu 1993 r.:

PVC rura za mb: 1/2" - 14.000, 3/4" - 17.000, 1" - 21.000;

CPVC 1/2" - 20.000, 3/4" - 33.000

PVC kolanko: 1/2" - 4.000, 3/4" - 5.000, 1" - 8.000;

CPVC 1/2" - 5.000, 3/4" - 8.000, 1" - 18.000

PVC złączka: 1/2" - 3.500, 3/4" - 4.500, 1" - 6.500;

CPVC 1/2" - 4.000, 3/4" - 4.800, 1" - 15.000

PVC trójnik: 1/2" - 5.500, 3/4" - 7.000, 1" - 11.500;

CPVC 1/2" - 7.000, 3/4" - 11.000, 1" - 40.000

Zapraszamy do współpracy firmy instalacyjne, dla stałych odbiorców rabaty.

Oferujemy również: - izolacje termiczne firmy THERMAFLEX

- sterowniki domowych instalacji c.o. firmy ATEST GAZ dla systemów

ogrzewania grawitacyjnego oraz pompowego.

(159148d)

### PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU

- 26.07.93 godz. 8.00-15.00 Zielona Góra ul. Drzewna, Krawiec-  
ka, Masarska, Ciesielska, pl. Poczto-  
wy od strony Drzewnej m. Krępa
- 27.07.93 godz. 8.00-15.00 Nowogród Bobrz. ul. Słowackiego,  
Polna, osiedle domków PGR
- 27 i 28.07.93 godz. 8.00-15.00 Nowogród Bobrz. ul. Bogaczowska,  
Kościszki, Zielonogórska, Fabryczna
- 28.07.93 godz. 8.00-15.00 m. Dobruszów Mały, Dobruszów  
Wielki, Popowice
- 29.07.93 godz. 8.00-15.00 m. Świdnica ul. Długa od Urzędu  
Gminy w kierunku Zielonej Góry  
m. Nowogród Bobrz. ul. Waltera,  
Marcinkowskiego, pl. Wolności
- 28 i 29.07.93 godz. 8.00-15.00 Zielona Góra ul. Kupiecka  
od ul. Boh. Westerplatte  
do Wrocławskiej, Żeromskiego,  
al. Niepodległości od Kupieckiej  
do Bankowej, Mickiewicza, Mariacka.
- 30.07.93 godz. 8.00-15.00 Nowogród Bobrz. os. Kościszki  
Zielona Góra ul. Jędrzychowska  
i przyległe.

(BO 1)

### PRACA

ZLECĘ firmie malowanie elewacji domu  
oraz układanie płytek na ścianie ze-  
wnętrznej i na tarasie. Wiadomość: Zie-  
lona Góra ul. Kossaka 73 (wieczorem).

986yg

### KUPNO

FIATA 126p po wypadku, rocznik od 1984  
do 1986 kupię. Nowiny Wielkie ul. Włie-  
ska 5 (71gg).

337pp

### SPRZEDAŻ

HURTOWNIA zaprasza na kiermasz.  
Proponujemy szeroki wybór dresów.  
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 11  
pok. 713 VII p. (biurowiec), tel. 42-31 w.  
344. 969yg

JAMNIKI szczenięta brązowe sprzedam.

Siedlisko ul. Kasztanowa 1 k/ Nowej  
Soli. 1257zg

DOM z zabudowaniami, duże podwórko,  
blisko rzeka w Kozowie k/ Gubina

sprzedam. Wiekarzym 60c/ 4 gm. Ską-  
pe po 18.00. 330pp

FREZARKĘ narzędziową FNB-26, kore-  
czkarę do nabo i automat, twardo-  
ściomierz rocznie, silnik doczepy do

łodzi salut. Cz. K. 68-300 Lubsko pl.  
Wolności 12 tel. 72-12-79 do 9.00.

958yg

KLAMERKI kontrolne do europalet, pod-  
kładki koronkowe i zwykłe pod śruby,  
spinki do łączenia taśm stalowych. Zat.  
68-300 Lubsko pl. Wolności 12 tel.  
72-12-79 do godz. 9.00. 959yg

OKAZJA - sprzedam stragan „szczęki”  
zapewniam transport. Dzwonić całą do-  
bę: Szprotawa 30-82 lub Głogów

070/ 34-74-27. (69/ g/ u) 568g

SPRZEDAM działkę 1.050 m kw (wylane

ławy, woda, prąd, projekt domu) w Śla-  
wie. Głogów 33-58-53. (76/ g/ u)

575g

SPRZEDAM lub wydzierżawię lokal han-  
dlowo-usługowy 45 m kw, centrum Gło-  
gowa tel. 33-47-35 po 20.00. (74/ g/ u)

573g

SPRZEDAM psa rasy doberman - 8 mie-  
sięcy Głogów 34-06-52. (81/ g/ u)

580g

STRAGAN w Łęcznicy — sprzedam. Tel.

grzeźniczowski 109 Malomice. 1253zg

SUKNIĘ ślubną, nową, oryginalny fason

bardzo tanio sprzedam. ZG ul. Węgiers-  
ka 16/ 37, tel. 65-762 do godz. 15.00.

985yg

TERMOSUSZARKE White Knight sprze-  
dam. Zielona Góra ul. Rydza Śmigłego

66/ 73. 1261zg

WYPOSAŻONA przyczepę gastronomicz-  
ną - sprzedam Lubin tel. 44-14-10

188lu

ŁADNY 8 pokojowy dom, pięknie położo-  
ny, dookoła las, ogród, garaż, stodoła,  
telefon - sprzedam. Głogów 31-22-92

(73/ g/ u) 572g

### LOKALE

„AGENCJA KRAWCZAK” — domy, mie-  
szkania, budowy, parcele. Zielona Gó-  
ra, Centrum Biznesu ul. Boh. Wester-  
platte 23, tel. 710-81 do 87, fax 672-65.  
858yg

DO wynajęcia mieszkanie M-3. Wiado-  
mość Głogów 33-49-57 (71/ g/ u)

570g

KAWALERKĘ w Głogowie poszukuję do

wynajęcia. Głogów tel. 33-29-59 od

8.00 do 18.00. 990yg

MIESZKANIE z wygodami do wynajęcia.

Osiecznica tel. 11 k/ Krosna Odrz.

332pp

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia w Lu-  
binu. Żagań tel. 31-27 335pp

### NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ uzbrojoną 19 arów sprzedam.

Nowa Sól tel. 25-83. 1263zg

### LEKARSKIE

MEDIKROL - Prywatna Przychodnia ZG

ul. Szczekocińska 5 (od Botanicznej)

15.00-18.00, tel. 55-06. Stomatolog

9.00-20.00. 983yg

### RÓŻNE

PRODUCENT krasnali, trali poszukuje

sta





**Lechia-Polmozbyt w okresie przygotowani**

Piłkarze Lechii-Polmozbyt Zielona Góra, przygotowujący się do rozgrywek III-ligowych, 29 bm. wyjeżdżają na 10-dniowe zgrupowanie do Złotoryi. Rozegraj tam dwa spotkania kontrolne: z miejscowym Górnikami i Konfekssem Legnica.

Przed rozpoczęciem sezonu Lechia rozegra kilka sparingów. Jak nas poinformował kierownik drużyny Józef Nieśpiał piłkarze chcą grać z wyżej notowanymi rywalami. W dotychczasowych meczach kontrolnych, zielonogórzanie zremisowali 0:0 w Polkowicach z Górnikami i przegrali na własnym boisku ze Stilonem Gorzów 0:3.

Początek sezonu w III lidze nastąpi 14 sierpnia. Lechia-Polmozbyt podejmie Pogoń Oleśnice.

Nowością regulaminową (III liga i klasy niższe) jest fakt, iż trener w czasie meczu będzie mógł dokonać trzech zmian.

**Tenisowy turniej amatorów**

MOSIR Zielona Góra organizuje kolejny tenisowy turniej z cyklu Grand Prix amatorów. 23 bm. (piątek, godz. 16.30) będą grali zawodnicy do 35 lat, natomiast w sobotę o godz. 9.00 zawody rozpoczyna tenisistów powyżej 35 roku życia. Zapisy uczestników będą przyjmowane przed zawodami na kortach przy ul. Sulechowskiej.

**Brydżyci opuścili Sławę**

W Sławie zakończył się ogólnopolski mityng brydżowy. W drugiej jego części rozgrywano turnieje czasowe. Zawody indywidualnie wygrał W. Pluton. Na szóstym miejscu uplasował się zielonogórzanin M. Macewicz. W rywalizacji par trzecia lokata przypadła parze A. Maciejewicz — A. Łagosz z Zielonej Góry. Drużynowo najlepiej wypadła ekipa z Wałbrzycha, która wyprzedziła zespół zielonogórski (E. Kulus, T. Rudziński, P. Retel, K. Mońko).

**Kłopoty Lecha**

W sekcji piłkarskiej Lecha Sulechów trenują seniorzy oraz juniorzy starsi i młodszy. Prezesem klubu jest Zbigniew Mospzan, a trenerami: Michał Żurawski (seniorzy), Zdzisław Chlebek (juniorzy starsi) i Tadeusz Pawlica (juniorzy młodszy). Pierwszy zespół, który awansował do klasy okręgowej w najbliższym czasie rozegra kilka sparingów. Trudna sytuacja finansowa nie pozwala na zorganizowanie zgrupowania. **CeKon**

**„Chichoty” wróciły z Wybörgu Szlachetne zdrowie**

W połowie czerwca informowaliśmy Czytelników, że **Harcerski Zespół Artystyczny „Chichoty”**, działający w zielonogórskim Domu Harcerza, na zaproszenie zaprzyjaźnionej grupy folklorystycznej z Petersburga, „Zeroloczeki”, wyjadzie do Rosji.

Polskie dzieci przebywały nad Zatoką Fińską w Wybörgu, mieście na pograniczu rosyjsko-fińskim, świętującym 700-lecie swego istnienia. W Wybörgu odbywał się kolejny już Festiwal Kultury Dzieci i Młodzieży Krajów Nadbałtyckich, pod wymowną nazwą „Runo Bałtyku”. Przez cały czas dzieciom towarzyszyła olbrzymia maskotka Erbe, nazwana tak od pierwszych liter spotkania.

Zielonogórcy harcerze zaprezentowali swój bogaty program estradowy na specjalnym koncercie galowym, zatytułowanym „Chichoty zapraszają”. Ich gośćmi były wszystkie dzieci biorące udział w festiwalu, czyli 20 grup, m.in. z Rosji, Białorusi, Łotwy, Estonii, Litwy, Finlandii. Razem — około 1000 osób.

Harcerze odnowili wiele przyjaźni zawartych na poprzednich spotkaniach tego typu. W tym roku szczególnie zaprzyjaźnili się z tancerzami z Mińska na Białorusi, którzy uprawiają interesującą formę — laboratorium teatru folklorystycznego.

Kierowniczka zespołu „Chichoty”, **Irena Sobańska**, oraz choreograf, **Maria Jalocho**, podkreślają udaną atmosferę festiwalu, spontaniczność zabaw, a przede wszystkim — bardzo dobre przyjęcie „Chichotów” przez organizatorów i uczestników. Harcerze byli kilkakrotnie filmowani przez telewizję rosyjską i białoruską. W Wybörgu i Petersburgu udzieliłi wielu wywiadów. Młodzi artyści śpiewali nie tylko na scenie, ale i na miejskim deptaku, w sklepach, w autobusach.

Dużym przeżyciem dzieci biorących udział w festiwalu było Święto Kupaty, czyli noc świętojańska, obchodzona z 24 na 25 czerwca. Na łące, na której dotąd odbywały się dziecięce zabawy, pleciono wianki i puszczano je na wody Zatoki Fińskiej, by dalej płynęły do morza.

Tuż przed festiwalem, zielonogórzanie odwiedzili Petersburg. „Zeroloczeki” ugościli harcerzy i przygotowały bogaty program pobytu. Grupa zwie-

działa Ermitaż i Pałac Zimowy. W kompleksie zabytkowych fontann okazało się, iż główną kaskadę remontują konserwatorzy z Warszawy. Wzruszonym obecnością polskich dzieci rodakom — „Chichoty” dały specjalny, improwizowany występ. Atrakcją pobytu w Wenecji Północy okazały się białe noce, dzięki którym dzień mocno się przedłużał. Niezapomnianym wrażeń dostarczył też spektakl w Teatrze Maryjskim, dyplomantów w wykonaniu szkoły baletowej.

„Zeroloczeki”, czyli „Koralczki”, przyjadą do Zielonej Góry z rewidą w przyszłym roku, na kolejne Winobranie. Jak mówi pani **Irena Sobańska** — „**jest potrzeba serca, by spotkać się i dalej przyjaźnić**”.

**Małgorzata MASŁOWSKA**



Harcerze z zespołu „Chichoty” w towarzystwie Erbe — maskotki festiwalu w Wybörgu.

Ci, którzy nie korzystają z pomocy społecznej Służby Zdrowia za wizytę lekarską w Medikrolu placą od 100 do 150 tys. zł. W nagłych wypadkach lub po prostu dla własnej wygody, mogą zamówić, poprzez Wite, wizytę domową. Za przybycie lekarza do domu trzeba zapłacić 150 tys. zł. Jeśli mieszkamy poza terenem miasta do tej kwoty doliczana jest opłata za przejechane dodatkowe kilometry.

W Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej za poradę logopedy płacimy 80 tys., urologa trochę więcej — 130 tys. zł. Jeśli bolą nas oczy, uszy, nos czy gardło, to podczas wizyty u specjalisty musimy wyciągnąć z portfela od 90 do 160 tys. zł. Cena zależy od stopnia specjalizacji przyjmującego lekarza.

Czynnych jest także wiele gabinetów prywatnych, w których przyjmują m.in. chirurdzy, specjaliści chorób wewnętrznych, interniści, specjaliści chorób skórnych i wenerycznych, psychiatry i psychologowie. Tu opłaty sięgają niekiedy 250 tys. zł.

Istnieje jeszcze laboratorium analityczne Wema, gdzie za podstawowe analizy medyczne, takie jak morfologia, moc, opad, glukoza, cholesterol, trzeba zapłacić 20-30 tys. zł.

Oczywiście, nie wymieniliśmy wszystkiego. Komentarzem owego medycznego cennika mogłaby być nieco zmieniona fraszka Kochanowskiego — „Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, ile kosztujesz, aż się zepsujesz”.

(hans)

**Wakacyjna praca**

Młodzi ludzie chętnie spędzają wakacje poza domem, nie zawsze jednak mogą sobie na to pozwolić. Niektórych wspierają rodzice, inni zdobywają fundusze samodzielnie.

**Dariusz Sokół**, lat 20, absolwent Technikum Elektronicznego w Zielonej Górze — *Niestety nie dostałem się na Akademię Ekonomiczną do Wrocławia i prawdopodobnie pójdę na studia zaoczne. Podczas wakacji pracuję jako dyżurny i kierowca w Zakładzie Instalacji Sanitarnych w Zielonej Górze. Zarabiam 12,5 tys. zł na godzinę. Moja praca polega na usuwaniu awarii (na przykład pęknięcie rury lub brak ciepłej wody) zgłaszanych w budynkach należących do ZGKiM.*

**Andrea**, lat 18, uczennica Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zielonej Górze — *Umiejętności zdobyte w Liceum Plastycznym pozwoliły mi na pracę w pracowni artystycznej. Są tutaj możliwości dużego zarobku — 50 tys. zł dziennie plus prywatne zlecenia, dzięki którym mogę czasami w ciągu dwóch dni zarobić 800 tys. zł. Praca nie jest lekka, ale dla mnie przyjemna. Wykonuję m.in. szyldy i reklamy. Dzięki temu, że dużo rysuję i projektuję moja ręka staje się sprawniejsza. Poza tym mam satysfakcję, że nie muszę brać pieniędzy od rodziców. Na wakacje zamierzam wybrać się stopem na polskie Pomorze i do Krakowa.*

(hans)

**Polacy i amerykańskie jedzenie**

Od niedawna jak grzyby po deszczu pojawiają się budki małej gastronomii oferujące potrawy w stylu

amerykańskim, tzw. fast food (szybkie jedzenie). Zapiekanki, hot-dogi, hamburgery, kurczaki z różną — proponowane są najczęściej. Nie cieszą się jednak taką popularnością jak w Ameryce. Czyżby nam nie smakowały?



Fot. Alina Fila

„Młodzień sobie nie żałuje” — mówi właścicielka jednej z budek. — **Stale odwiedza punkty małej gastronomii. Kupuje kiełbaski, zapiekanki i hamburgery. Pora roku nie gra roli. Latem czy zimą — popyt jest mniej więcej ten sam, czyli średni.**

Różnice w cenach są niewielkie. Zapiekanka kosztuje 9 tys. zł, hot-dog 12 tys., hamburger 13 tys., gofry (bez polewy) 2,5 tys.

W amerykańskich filmach często oglądamy bardzo „puszyste” panie. Swą wagę zawdzięczają podobno właśnie hamburgerom. Fakt, że „fast food” cieszy się w naszym mieście umiarkowanym powodzeniem dowodzi, że zielonogórzanki dbają o linię.

I chwala im za to. (kas)

zwłaszcza że letnie temperatury nawet wieczorem nie są niskie.

**Zabrakło herbów?**

Pisaliśmy kiedyś o autobusach MKZ malowanych w barwach flagi miejskiej. Po ulicach jeździ coraz więcej żółto-białozielonych autobusów. Wzbudzają one zainteresowanie nie tylko mieszkańców miasta, ale przede wszystkim turystów odwiedzających Zieloną Górę. Dotychczas wszystkie autobusy MKZ posiadały herb miasta. Ostatnio na jednym, zamiast herbów umieszczony został znak firmowy MKZ. Czyżby zabrakło naklejek z herbem? Jeżeli tak, to robiąc nowe warto pamiętać, że brama na herbie powinna być otwarta. Dotychczas uparcie malowano zamkniętą. (strz)

**Dziewiętnastu rannych**

W ubiegłym tygodniu na drogach województwa zielonogórskiego wydarzyło się 13 wypadków. Dziewiętnaście osób zostało rannych.

Głównymi przyczynami wypadków były nadmierna szybkość jazdy, nietrzeźwość kierowców i brak opieki nad dziećmi.

W środę, 16 bm. około godz. 17.00, w Zielonej Górze, wbiegł na jezdnię, zza stojących pojazdów, 6-letni chłopiec, który został potrącony przez poloneza. Ofiarą wypadku trafiła do szpitala.

W czwartek, 17 bm. w nocy, na stojącym przed przejściem w Olszynie samochod ciężarowy renault najechał z dużą prędkością na samochód man. Kierowcy pojazdów zostali ranni. Uszkodzeniu uległo pięć samochodów ciężarowych.

W piątek, 18 bm. rano, kierujący samochodem audi, będący pod wpływem alkoholu (1,22 promille), pokonując luk drogi wjeżdżał do rowu. Rannego kierowcę przewieziono do szpitala. (ej)

**Na deptaku**

**W samo południe**

W poniedziałek w godzinach największego ruchu prowadzono prace remontowe drogi przy ul. Wojska Polskiego na odcinku wjazdu do WSP. Chwała drogowcom, że nareszcie zatroszczone się o stan tej ruchliwej trasy, ale zamieszanie i olbrzymie korki spowodowane pracami, denerwowały wielu kierowców, którzy pytali czy rzeczywiście remont ten trzeba przeprowadzać w biały dzień i do tego roboty? Maszyny, którymi dysponują firmy trudniące się remontami dróg, pozwalają chyba na pracę w nocy,

**Zebranie PC**

Dzisiaj, 22 bm. w siedzibie Porozumienia Centrum przy placu Matejki odbędzie się zebranie Koła Miejskiego PC. Początek o godz. 18.00. (hans)

**„Wczasy” w Raculi**

Izba wytrzeźwień w Raculi przyjmuje dziennie około dziesięciu „klientów”. Przeważnie są w wieku od 30 do 50 lat. Najczęściej bywają tam mężczyźni, choć zdarzają się też kobiety. Jedna miała 26, druga 50 lat.

Liczba przebywających w izbie osób nie jest uzależniona od miesia-

ca czy dnia tygodnia. W ubiegłym roku była ona mniejsza niż w obecnym, ponadto zdarzały się dni, kiedy nie przywieziono nikogo.

Od czerwca w Izbie Wytrzeźwień wzrosły ceny. Ta wątpliwa przyjemność kosztuje teraz 876 tysięcy. Ciekawe na co bardziej uskarżają się klienci — na wysoką cenę czy też na brak ciepłej wody? (kas)

**BBWR zaprasza**

Bezpartyjny Blok Wspierania Reform zaprasza za zebranie otwarte, które odbędzie się dzisiaj w Szkole Podstawowej nr 19 (ul. Zachodnia 63). Początek zebrania o godz. 17.00.

**CO • GDZIE • KIEDY?**

**KINA**

Zielona Góra „NYSA” — 15.00 Kłopoty z facetami (USA 15), 17.00, 19.15 The Bodyguard (USA 15), 21.30 Ludzie honoru (USA 15) „WENUS” — 12.00, 16.00, 18.00 Piękna i Bestia (USA 15), 19.30 Zabawczki (USA 15)

**MUZEA**

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze (pon., wt — nieczynne, śr., czw. pt. 11.00-17.00, sob., 10.00-15.00, niedz. 10.00-16.00). Wystawy czasowe: Rzeźba gotycka XIV-XVI w. ze zbiorów własnych. Malarstwo XVII-XIX w. ze zbiorów własnych; Winnia latorośl w starożytności ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie; Zegary mechaniczne XVIII i XIX w. ze zbiorów własnych. „Fotografie i obiekty” Grzegorza Przyborka. Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie (czynne wt., śr., czw., pt. — 9.00-15.30, sob., niedz. —

10.00-15.00, pon., nieczynne) — wystawy stałe: II wojna światowa. Bronia palna ze zbiorów LMW. Plennerowa i pawilonowa wystawa ciężkiego sprzętu bojowego. Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy (czynne 9.00-15.00) — Środkowe Nadodrze u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej we wczesnym średniowieczu. Wystawa biograficzna — Józef i Bogdan Kostrzewscy. Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli — Skansen (czynne śr., czw., pt., sob., niedz. 10.00-15.00) — Wyposażenie wnętrz zabytkowych obiektów budownictwa wiejskiego. Wystawy czasowe — Przechowywanie i przygotowanie pożywienia ludności wiejskiej.

ART (10.00-17.00) — ceramika M. Bukowicz i dzieł z pracowni z Domu Harcerza BWA (11.00-17.00) — Wystawa Kiejstuta Bereźnickiego Galeria ul. Zeromskiego 21 (12.00-22.00) — Malarstwo Stanisława Mazusia

**GALERIE**

ART (10.00-17.00) — ceramika M. Bukowicz i dzieł z pracowni z Domu Harcerza BWA (11.00-17.00) — Wystawa Kiejstuta Bereźnickiego Galeria ul. Zeromskiego 21 (12.00-22.00) — Malarstwo Stanisława Mazusia

**SLUŻBA ZDROWIA**

Szpital centralny Wojewódzki — 42-61 Przychodnia międzyrejonowa (17.00-19.00) — 221-46, 22-797 Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) — 719-73

**Klub MPiK Wystawa fotografii Krzysztofa Millera — „Bośnia”**

**URZĘDY**

Urząd Miejski 42-81 Urząd Wojewódzki 798-98 Urząd Rejonowy 50-31 Urząd Skarbowy 798-98 Urząd Celny 724-45 ZUS 684-40

**APTEKI**

dyżur nocny pełnią: Zielona Góra Pod Filarami Lubsko ul. Krakowskie Przedmieście Nowa Sól Abel — pl. Wyzwolenia 5 Sulechów ul. Różana Świebodzin ul. 1 Maja Wolsztyn ul. 5 Stycznia Żagań ul. Śląska Żary ul. Osadników Wojskowych

**SLUŻBA ZDROWIA**

Szpital centralny Wojewódzki — 42-61 Przychodnia międzyrejonowa (17.00-19.00) — 221-46, 22-797 Telefon zaufania AIDS (10.00-12.00) — 719-73

**KWIACIARNIE**

Wawrzyniak ul. Krakusa 10 — wiązanki, wieńce, kosze — czynna cały dzień tel. 59-33 (przyjmowanie zleceń na kraj i zagranicę) ul. Waryńskiego (pawilon) — pon.-sob. 8.00-1 8.00, niedz. i św. 10.00-15.00.

**TELEFONY**

Pogotowie Policyjne 997 Pogotowie Policji Muncypalnej 986 Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne 991 Pogotowie Gazownicze 992 Pogotowie Ciepłownicze 993 Pogotowie Wod.-Kan. 994 Pogotowie Dźwigowe 54-73 Pogotowie Weterynaryjne 917 Pogotowie Pogrzebowe Zielona Góra (7.00-16.00) 222-35 Zakład Pogrzebowy (16.00-7.00) 280-42 28-517 Zakład Organizacji Pogrzebów „Ad Patres” 25-517 Zakład Organizacji Pogrzebów „Requies” Zielona Góra ul. Krawiecka 2 (do 15.00) 52-19 (po 15.00) 65-229

**Informacja PKS 223-01**

Informacja PKP 38-38 Informacja LOT 707-97 i 952 Bank Informacji Usługowej, Handlowej i Gospodarczej 293-43 Telefony zaufania dla kobiet ciężarnych i młodzieży Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy Prawnej 370-69 Wrocław Góra (czw. 17.00-19.00) 35-51 lub 31-56

**TAXI**

ul. Wyszyńskiego 52-37 ul. Podgórna 226-67 dworzec PKP 226-66 bagażówki 228-25 Radio Taxi 919 Hallo Taxi 30-00 i 33-33

**POMOC DROGOWA**

Zielona Góra 981 PZMot. „Non Stop”, ul. Słowackiego 1A, CB Radio J-23 30-65 Polmozbyt 954

**SERWIS VIDEO I TV**

„Ton-color”, ul. Ludowa 9B 728-84

CENA 20.000 zł (PIĄTEK) 00% OSTARZYĆ DO REDAKCJI NA KONTO: 993 r.





# Stilon Gorzów i Chrobry Głogów przed drugoligową inauguracją

Wczoraj rozpoczęliśmy prezentację piłkarskich zespołów naszego regionu biorących udział w rozgrywkach szczebla centralnego. Po piłkarzach Zagłębia, czas na Stilon Gorzów i Chrobry Głogów.

Tym, który wraz z kierownictwem klubu podjął się ratowania zespołu przed degradacją z II ligi, był znany szczeciński szkoleniowiec Eugeniusz Różański. — Treningi rozpoczęliśmy 1 lipca, poprzedzając je badaniami wydolnościowymi w miejscowej AWF, a także sprawdzianem podstawowych cech motorycznych — powiedział E. Różański. Do 20 lipca zaliczyliśmy ok. 40 jednostek treningowych, rozgrywając pięć gier kontrolnych. Przeegraliśmy 0:1 z niedawnym pierwszoligowcem Olimpią i 1:2 z beniaminkiem ekstraklasy Wartą (oba mecze w Poznaniu), wygrywając następnie trzy mecze z zespołami III ligi: Polonią-Condor Nowy Tomysl 1:0, Orłem Białym Wałecz 7:0 i Lechią-Polmozbyt Zielona Góra 3:0.

E. Różański chce przestawić swój zespół na bardziej dynamiczny, agresywny i widowiskowy sposób gry. Zmarnowaniem trenera są kontuzje. Naciągnięcia więzadeł krzyżowych w stawie kolanowym doznał obrońca Jacek Krysiński. Rehabilitację po zabiegu operacyjnym odbywa też utalentowany Dariusz Borowy.

Zmieniła się na korzyść sytuacja kadrowa w Stilonie, dzięki wypozyczeniu trójki zawodników z Polgeru Police i transferowi definitywnemu Aleksieja Miasnikowa ze Stawropola. Oto jak ocenia ich gorzowski szkoleniowiec: — Obrońca Edward Cecot ma doskonałe warunki fizyczne, bardzo dobrze gra głową, dysponuje też niezłą szybkością. Jego mankamentem jest brak rutyny, zrozumiałe jednak w wieku 19 lat. Rosjanin Edward Apalkow gra na lewej pomocy, jest niezłym technikiem, choć jego bieg jest bardziej lekkoatletyczny, niż piłkarski. Nie zawsze też angażuje się w grę od pierwszej do ostatniej minuty, miewa przestoje, choć myślę, że uda się zmienić ten stan. Niespełna 22-letni napastnik Andrzej Kamiński ma pewne zalety treningowe. Muszę wykazać nieco cierpliwości, niż bowiem na jego dobrą grę głową i niezłą szybkość. I wreszcie drugi Rosjanin, grający na pozycji ostatniego stopera Aleksiej Miasnikow, który mimo 23 lat imponuje dojrzałością i dobrym „czytaniem” gry. Doskonale się ustawia, stał w systemie, który zamierzamy preferować — grę trzema obrońcami i pięcioma pomocnikami — będzie

ważnym ogniwem. Za nowy nabytek uważam też 19-letniego bramkarza Rafała Łagódkę, który na dziś wygrywa rywalizację z Paulakiem i Wiczorkiem.

Zapytany o odejście napastnika Roberta Cieślewicza, Eugeniusz Różański odpowiedział: — Zal mi, że Robert odszedł, ale warunki jakie mu zaproponował wrocławski Śląsk, nie były przez nas do spełnienia. Zawodnik był na liście transferowej, od roku nie miał kontraktu w Stilonie, nie wypadło więc odbierać mu szansy, jaka się nadarzyła. Nie był to zawodnik łatwy w prowadzeniu, jednak w 6 ostatnich meczach ub. sezonu pokazał na co go stać, strzelając 4 bramki. M.in. dzięki temu Stilon dokonał jednego z największych transferów w swojej historii...

O zadaniach i szansach zespołu w nadchodzącym sezonie, jego sytuacji ekonomicznej oraz faworytach rozgrywek, szkoleniowiec wyraził następującą opinię: — Musimy zmienić sposób gry na bardziej ofensywny, nie lekceważąc wszakże bezpieczeństwa własnej bramki. W rundzie jesiennej mamy niezbyt korzystny układ meczów, bo aż 9 uzjadów, głównie do zespołów ze ścisłej czołówki poprzedniego sezonu. Moi faworyci w rywalizacji o ekstraklasę to: Olimpia, Śląsk, Bałtyk, Miedź i Raków, choć nie lekceważę także Lechii i Ślący. Nasz cel to miejsce w granicach 4-6, by stworzyć sobie dobrą pozycję wyjściową przed rundą rewanżową. Nie jesteśmy uprzejmie krezusami na wzór Miliardera Pniowy, ale nasi piłkarze mogą przyswoić zarabiać. Aktualnie Stilon ma stypendia na poziomie średnim, lecz warunki premiowania lepsze niż szczytowa Pogoń, gdy za mojej kadencji grała o I ligę.

A oto kadra Stilonu na sezon 1993/94: bramkarze — Jarosław Strzyżowski (rocznik 1969), Rafał Łagódka (1974), Adam Pawlak (1971); obrońcy — Arkadiusz Dragon (1962), Edward Cecot (1974), Zbigniew Bisaga (1966), Aleksiej Miasnikow (1970), Robert Krysiński (1972), Jacek Krysiński (1967), Arkadiusz Depta (1972); pomocnicy — Mariusz Kowalczyk (1971), Wiesław Osiecki (1969), Robert Kowalewski (1966), Piotr Janczylik (1967), Jarosław Jagodziński (1969),

Edward Apalkow (1969), Paweł Antończyk (1972), Dariusz Borowy (1973); napastnicy — Mariusz Osiecki (1975), Andrzej Kamiński (1971), Tomasz Suwary (1974), Sebastian Złobinski (1972), Artur Andruszczak (1977).

Trener — Eugeniusz Różański, II trener — Zbigniew Niewiarowski, asystent — Roman Mielcarek, masażysta — Ryszard Franczuk. Kierownik drużyny — Liwiusz Sieradzki.

W zespole beniaminka II ligi, Chrobrym Głogów, ostatnie dni są bardzo nerwowe. — Na trzecioligowych boiskach dysponowałem optymalnym składem — powiedział trener Horst Panie. — Teraz brakuje mi uypożyczonych: Andrzeja Słowakiewicza (ze Śląska Wrocław), Waldemara Romacia (z Zagłębia Lubin) i Aleksandra Stachowiaka (z Olimpii Poznań). Klub prowadzi rozmowy w sprawie transferów tych futbolistów.

W sparingowych meczach glogowianie pokonali Śląsk Wrocław 1:0 (bramkę zdobył Helwig) i przegrali z KP Wałbrzych 1:3 (Helwig). Zmierzyli się także z Ravią Rawicz 1:2, CKS Sparta Miejska Górka 7:0 i Kanią Gostyń 2:1.

Skład zespołu przedstawia się następująco: bramkarze — Sławomir Cuper (1970), Paweł Mroziński (1975), Rafał Kopaniecki (1976), obrońcy — Jerzy Machaj (1970), Remigiusz Bukowski (1961), Adam Małucki (1969), pomocnicy — Bogdan Sokółowski (1965), Erwin Górecki (1974), Marek Safer (1971), Henryk Dutkiewicz (1975), napastnicy — Waldemar Wanat (1968), Henryk Cackowski (1972), Zbigniew Czajkowski (1972), Jarosław Helwig (1970), Łukasz Augustyniak (1975), Jarosław Zagacki (1974).

Ubyli: Marek Czak i Janusz Gawłowski (wrócili do Budowlanych Bielsko), Mirosław Czesnakowski — zakończył karierę.

Zestaw par inauguracyjnej kolejki w grupie I: Chrobry Głogów — GKS Tychy (sobota godz. 17.00), Lechia Dzierżoniów — Stilon Gorzów (niedziela godz. 17.00), Raków Częstochowa — Lechia Gdańsk, Olimpia Poznań — Elana Toruń, KP Wałbrzych — Śląsk Wrocław, Bałtyk Gdynia — Arka Gdynia, Śląsk Wrocław — Naprzód Rudzka, Miedź Legnica — Kotwica Kórnik, Odra Wodzisław — Polonia Bytom.

Janusz DOBRZYŃSKI  
Marek STANISZEWSKI



# \* Z Lonigo do finału w Pocking \* Rickardsson czeka na wiadomość

Pełnia lata, wakacje. Nie wszyscy korzystają jednak z urlopów. Żuźlowcy już w najbliższą sobotę rywalizować będą w półfinale indywidualnych mistrzostw świata. W lidze zaplanowano natomiast spotkanie Motoru Lublin z KS Morawski Zielona Góra. Pozostałe mecze odbędą się 29 bm.

W sobotni wieczór (początek zawodów godz. 21.00) we włoskiej miejscowości Lonigo odbędzie się pierwszy z półfinałów światowych. Lista startowa przedstawia się następująco: 1. John Jorgensen (Dania), 2. Piotr Paluch (Polska), 3. Gerd Riss (Niemcy), 4. Leigh Adams (Australia), 5. Hans Nielsen (Dania), 6. Vaclav Milik (Czechy), 7. Armando Castagna (Włochy), 8. Gert Handberg (Dania), 9. Gary Havelock (Anglia), 10. Antonin Kasper (Czechy), 11. Martin Dugard (Anglia), 12. Greg Hancock, 13. Billy Hamill (oba USA), 14. Sławomir Drabik (Polska), 15. Brian Karger (Dania), 16. Zoltan Hajdu (Węgry). W rezerwie: Andy Smith (Anglia) i Robert Nagy (Węgry).

Przy tak wyrównanej stawce, typowanie ósemki do finału w Pocking (Niemcy), jest wróżeniem z fusów. Zadanie dwójki Polaków — arcytrudne. Sławomir Drabik (Włokniarz Częstochowa) startował w finale IMS'92 i zapewne marzy o powtórzeniu sukcesu. Gorzowianin Piotr Paluch, wyjechał do Włoch z mechanikiem Stanisławem Maciejewiczem. — Obsada jest silna, ale Piotrek ma dobrze przygotowany sprzęt (dwa

GM) i wierzy w awans — powiedział Jerzy Suliński dyrektor KS Stal-Farbpol.

Drugi z półfinałów odbędzie się 6 sierpnia br. w Vetlandzie (Szwecja). Tam o przepustki do ostatniego w historii finału IMS ubiegają się będą trzej Polacy (Tomasz Gollob z Polonii Bydgoszcz, Piotr Świsz ze Stali-Farbpol i Jacek Krzyżaniak z Apatora Toruń).

Z uwagi na zgromadzenie świadków Jehowy na stadionie lubelskiego Motoru (29 bm.) mecz ekstraklasy Motor — KS Morawski Zielona Góra odbędzie się już w sobotę 24 bm. o godz. 16.00. Trener zielonogórzan Czesław Czerniecki ustalił następujący skład: 1. Jarosław Szymkowiak, 2. Piotr Protasiewicz, 3. Sławomir Dudek, 4. Tomasz Kruk, 5. Andrzej Huszcza, 6. Mariusz Szańczuk, Motor: 9. Dariusz Stenka, 10. Robert Szewczyk, 11. Robert Jucha, 12. Marek Muszyński, 13. Jerzy Mordel, 14. Paweł Staszek.

W zespole zielonogórskim mozaiką jest udział Szweda Tony Rickardssona. Fabryczny kierowca Jawy czeka na telefon z Zielonej Góry, ale jak wiadomo wyprawa do

Lubina wiąże się z kosztami. Czy w bardzo trudnej sytuacji finansowej KS Morawski będzie stać na wydanie ok. 40 mln złotych?

W sobotę i niedzielę zawodnicy zaplecza kadry juniorów uczestniczyć będą w turniejach w Pile i Grudziądzu. W zajęciach wezmą udział Mariusz Staszewski i Piotr Rembas (oba Stal-Farbpol).

Marek STANISZEWSKI



Piotr Protasiewicz (KS Morawski) wyrasta na żuźlowca wysokiej klasy. Myślimy już o zapewnieniu mu finału IMS juniorów w Pardubicach (15.08.).  
Fot. Albina Fila

# Ruszyła I liga

Wczoraj piłkarze ekstraklasy zainaugurowali rozgrywki sezonu 1993/94. Zawisza Bydgoszcz przegrał z Wartą Poznań 0:1 (0:1). Bramka: Piotr Prabucki (5). Lech Poznań zremisował z Pogonią Szczecin 1:1 (0:0). Bramki: dla Lecha — Jerzy Podbrozny (89), dla Pogoni: Olgierd Moskalewicz (69).

# Dąb rywalem Stilonu

Trzecioligowcy z województwa gorzowskiego zakończyli rozgrywki eliminacyjne Pucharu Lig GOZPN.

Prymat zdobył Dąb Dębno, który w ostatnim meczu zremisował w Barlinku z Pogonią 2:2 (0:2). Bramki: Perske i P. Stukoniec — dla gospodarzy oraz Daniec — 2 dla dębniaków.

W drugim meczu Lubuszanin Drezdenko zremisował z Celulozą Kostrzyn 1:1 (1:1). Bramki: W. Kaczmarek — dla Lubuszanina i Pogoda dla Celulozy.

Tabela

1. Dąb	3	5	6:3
2. Lubuszanin	3	3	3:2
3. Celuloza	3	3	4:4
4. Pogoń	3	1	2:6

W finale rywalem Dębu będzie drugoligowy Stilon Gorzów.

J. Dob.



PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka na dzień 17.07.1993 r. wg wstępnych danych stwierdzono: kwota na wygrane — 14.430.595.600 zł: 4 rozw. z 6 traf. — wygr. po ok. 1.262.600.000 zł, 509 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 2.830.000 zł, 25458 rozw. z 4 traf. — wygr. po ok. 150.000 zł, 508593 rozw. z 3 traf. — wygr. gwarant. po 8.000 zł.

Puchar Lata '93 na dzień 17.07.1993 r. wg wstępnych danych stwierdzono: kwota na wygrane — 437.602.000 zł: 26 rozw. z 12 traf. — wygr. po ok. 5.600.000 zł, 517 rozw. z 11 traf. — wygr. po ok. 282.000 zł, 4742 rozw. z 10 traf. — wygr. po ok. 30.000 zł.

DUŻY LOTEK  
10, 11, 25, 27, 34, 48  
EXPRESS LOTEK  
3, 6, 8, 26, 27



\* Warta Damis Szurkowski zdobył w Bydgoszczy tytuł drużynowego mistrza Polski w kolarstwie szosowym. Kolarze trasę 100 km pokonali w czasie 2:06.42, wyprzedzając ubiegłoroocznych mistrzów kraju DEK Radio Kielce o 13 sek. oraz KKS Hellena II Kalisz — 51 sek.

\* Oto aktualna czołówka najlepszych tenisistów i tenisistek wg ATP: tenisisci — 1. Pete Sampras (USA) 4197 pkt., 2. Jim Courier (USA) 3842, 3. Stefan Edberg (Szwecja) 3230, 4. Boris Becker (Niemcy) 2786, 5. Sergi Bruguera (Hiszpania) 2531. Tenisistki — 1. Steffi Graf (Niemcy) 341,61 pkt., 2. Monica Seles (Jugosławia) 278,98, 3. Arantxa Sanchez-Vicario (Hiszpania) 245,00, 4. Martina Navratilova (USA) 216,02, 5. Gabriela Sabatini (Argentyna) 160,23.

\* Sparaliżowany serbski koszykarz Slobodan Jankovic został przewieziony z Aten do Londynu na dalsze leczenie. Lekarze cały czas usiłują przywrócić sprawność zawodnikowi. 30-letni Jankovic uległ wypadkowi 28 kwietnia br. podczas półfinałowego meczu ligi greckiej. Serb, niezadowolony z decyzji sędziowskiej, uderzył głową w betonową podporę kosza. Po chwili padł nieprzytomny na boisko. Okazało się, że koszykarz ma pęknięte kręgi szyjne.

**RADIO-„TAXI-BIS”**  
**919**  
**DOJAZD BEZPŁATNY**  
**ZIELONA GÓRA**

# ZADANIE CODZIENNE NR 155

R	O	W	S	Z	W	K	S	S	A
S	D	E	I	C	K	O	J	E	K
S	S	R	T	Z	D	L	D	Ł	A
R	D	U	K	S	I	Z	Z	O	R
O	Z	O	O	Y	L	T	U	Y	M
C	Z	Y	R	A	M	O	Z	W	A
D	P	B	R	J	O	D	D	W	S
K	A	E	K	I	G	E	E	I	D
L	A	C	A	K	I	O	K	A	K
A	K	L	Ł	A	A	J	A	K	A

Rozwiązania prosimy przysyłać w ciągu 5 dni pod adresem redakcji. Po wykreśleniu z kolumny 10 nazw ptaków, litery w rzędach utworzą rozwiązanie — maksymalnie Roche Foucaulda.

Rozwiązanie Zadania nr 150 gadała, kumpel, lipiec, namiot, tępota, jagnię, dźwięk, zdźbło, obibok, okazja  
Nagrode, którą przesyłem pocztą, wylosowała Aleksandra Garstkiewicz z Zielonej Góry. Gratulujemy!

KACHA

**TV 1**

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 „Klub Paradise” (13) — serial krym. prod. USA
- 13.10-15.15 Jedyńka na niepogodzie
- 13.15 Ornitologia — film przyrodniczy
- 14.00 Kwadrans z medycyną — Bywają szare, niebieskie lub piwne
- 14.20 W brzuchu wieloryba
- 14.35 Z Kambodży — reportaż Waldemara Milewicza
- 14.50 Małpy (7) — Człowiek lasu — serial przyrodniczy prod. austral.
- 15.15 Kino wakacyjne — „Ducula” (19) — serial prod. ang. i „Nieustraszeni” (19) — „Tajemnica la Vilette” — serial prod. kanad.
- 16.05 Dla dzieci — Za żadne skarby oraz film z serii „Niezwyciężalni” — Muzeum zegarów
- 16.50 Muzyka Jedyńka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Muzy pod gruszą — magazyn kulturalno-artystyczny
- 18.00 Największe wydarzenia XX wieku — Kennedy — amerykańska legenda (1) — serial dok. prod. fr.
- 18.30 Muzy pod gruszą (cd)
- 19.00 Wieczorynka „Leśna rodzina”
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 „Klub Paradise” (13) — „Twarze z przeszłości” — serial krym. prod. USA
- 21.10 Tylko w Jedyńce
- 22.00 Nasza Basia Kochana i przyjaciele (2) — koncert zespołu
- 22.30 Co nowego? — Kazimierz Grześkowiak
- 22.45 Wiadomości gospodarcze

**TV 2**

- 23.05 Muzyka Jedyńka
- 23.10 Świat nie przedstawiony — Kilimandżaro — film dok. Bolesława Pawicy
- 23.50 Gorąca linia
- 24.00 Wiech na dobranoc — Głos ojca
- 00.05 Barwy miłości — „Kamienne tablice” — film fab. prod. pol. (1983), reż. Ewa i Czesław Petelscy, wyk. Krzysztof Chmielec, Laura Łącz, Ewa Szykulska, Janusz Kłosiński
- 02.25 „Kontrakt Kaltenbacha” (ost.) — serial sens. prod. niem.-wł.
- 03.10 Zakończenie programu

**RADIO ZIELONA GÓRA**

- 7.30 Panorama
- 7.35 Wakacje w Dwójce
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Wakacje w Dwójce
- 8.45 „Życie w zoo” — serial przyrodniczy prod. USA
- 9.10 „Kot w butach” — „Najpiękniejsza” — serial prod. jap.
- 9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 10.00 Wakacje w Dwójce
- 10.05 Na bocznych drogach Europy — Delflandy
- 10.30 Lato w Polsce
- 11.00 Panorama
- 11.05 „Marks i coca cola” (2-ost.) — film obycz. prod. niem.
- 12.10-15.25 Przerwa
- 15.25 Powitanie
- 15.30 Wielka piłka
- 16.00 Panorama
- 16.05 W konwojach północnych — film dok. Zbigniewa Wawra
- 16.35 Lato w Polsce
- 16.55 Punkt widzenia — program Barbary Czajkowskiej
- 17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
- 17.55 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”

**RADIO ZIELONA GÓRA**

- 18.00 Panorama
- 18.03 Program lokalny
- 18.35 Kolo fortuny
- 19.05 Szkoła klamców — psychozabawa
- 20.00 Koncert potrójny C — Dur op.56 Ludwiga van Beethovena — Beaux Arts Trio i Sinfonia Varsovia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Perły z lamusa — „Co się zdarzyło Baby Jane?” — dramat obycz. prod. USA (1962, 129 min.), reż. Robert Aldrich, wyk. Betty Davis, Joan Crawford
- 00.05 Panorama
- 00.10 Chimera — magazyn kulturalny
- 00.40 Zakończenie programu

**RADIO ZIELONA GÓRA**

- Wiadomości: co godzinę
- 16.00 wiadomości + Lubuskie Aktualności
- BBC: 22.00
- 6.05 RADIOPORANEK
- 9.05 Radio-Bazar
- 10.05 RADIO-TERAZ — K. Rutkowski
- 14.10 Powt. „Spotkanie z muzami”
- 15.05 Audycja Impulsy
- 15.15 Koncert „Graj i śpiewaj”
- 16.20 Recital...
- 16.30 Reportaż I. Linkiewicz pt. „Podziemnym ślakiem”
- 17.10 Nie taki diabeł straszny
- 18.10 Radiowa Lista Przebojów Poetyckich Cz. Markiewicz i M. Zgąnski
- 18.55 Radio-Kukułka
- 19.10 Gramofon — aud. A. Nawrocki
- 20.05 RADIO-WIECZÓR — D. Linkowski
- 23.05 Nocne Marki